Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 167 Czwartek, dnia 20 czerwca 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

RZĄD DAŁ PIENIĄDZE

na prowadzenie robót sezonowych

Trzy tysiące bezrobotnych otrzymają pracę

Jak już donosiło „Hasło" władze państwowe, pragnąc przyjść z pomocą najbiedniejszej ludności miasta Łodzi, pozbawionej przez nieudolną gospodarkę Magistratu jakiegokolwiek zarobku przy robotach sezonowych, postanowiły wyasygnować samorządowi 1 miljon złotych.

Suma ta miała być przeznaczona na prowadzenie robót sezonowych, których Magistrat nie był w stanie rozpocząć z powodu braku funduszów.

Władze zastrzegły jednak, że pieniądze otrzymane przez samorząd łódzki w żadnym razie nie mogą być przeznaczone na inny cel. Ponieważ Zarząd miasta zastosował się do żądań władz państwowych, p. wojewoda Jaszczołt po konferencji z pełniącym jeszcze obowiązki wiceprezydenta p. dr. Wielińskim — wydał zlecenie wypłacenia Magistratowi pierwszej raty wymienionej w artykule sumy.

W ten sposób władze przyszły z wybitną pomocą, bezrobotnej ludności, gdyż po otrzymaniu pieniędzy Magistrat zobowiązał się do przyjęcia 3 tysięcy osób do robót sezonowych.

G-ski.

UPAŁY W AMERYCE

W Nowym Jorku 10 osób zmarło

NOWY JORK, 19. 6. Trwające od 10 dni w Nowym Jorku silne upały osiągnęły w dniu wczorajszym punkt kulminacyjny. Wczoraj popołudniu termometr wskazywał 33,3 st. Celsjusza. Setki tysięcy mrowia ludzkiego szukają ucieczki przed gorącem na brzegu morza i rzek, gdzie nocują w namiotach.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano 10 wypadków śmiertelnego porażenia słonecznego, cały szereg osób ciężko zachorowało.

Łódź pod groźbą wybuchu

kotła gazowni miejskiej

Robotnicy zapobiegli straszliwej katastrofie

Niejednokrotnie poruszaliśmy w „Haśle" sprawę rozwielmożnionego partyjnictwa w Magistracie Łodzi. Podkreślaliśmy, że sympatją i uznaniem władz samorządowych cieszą się nie ci urzędnicy któ rzy mogą się poszczycić sumienną i fachową pracą, a ci, którzy należą do PPS.

Ostrzegaliśmy, że taki sposób ustosunkowania się władz miejskich do ogółu pracowników prędzej czy później musi wydać opłakane owoce tembardziej, że system faworyzowania „swoich ludzi" — był stosowany i w tych instytucjach samorządowych w których umiejętności fachowych nie zastąpi przynależność partyjna.

Jedną z takich instytucyj jest gazownia, gdzie wszyscy pracownicy techniczni powinni być skończonymi fachowcami w swoich działach pracy.

Tej zasady nie uznał jednak za słuszną Magistrat m. Łodzi, usiłując wprowadzić na niektóre stanowiska „zasłużonych członków PPS", dając im zamiast dyplomu legitymację partyjną.

Jednym z takich pracowników, mających za sobą poparcie czynników samorządowych zamiast świadectwa fachowości, był w gazowni towarzysz Piotrowski. wykonywujący początkowo roboty ślusarskie, a potem wyniesiony przez Magistrat do godności podmajstrzego.

Towarzysz Piotrowski miał wczoraj dyżur przy głównym kotle. Praca ta wymaga ogromnej uwagi i znajomości rzeczy, gdyż zbyt wielkie ciśnienie pary może rozsadzić kocioł.

Potrzebnej w tym wypadku zawodowej rutyny, połączonej z wiedzą fachową nie posiadał Piotrowski, starając się dobremi chęciami nadrobić brak wyżej wymienionych zalet cechujących pracowników gazowni.

Ta niefachowość podmajstrzego omal nie stała się przyczyną katastrofy, która przyprawiłaby miasto o kolosalne straty, a wielu robotników o utratę zdrowia lub życia.

Oto w pewnym momencie ciśnienie w kotle doszło do takiego natężenia, że groziło rozerwaniem kotła.

W ostatniej chwili zauważyli to robotnicy i przez wypuszczenie nadmiaru pary zapobiegli nieszczęściu.

Tym razem, dzięki szczęśliwemu wypadkowi wielu ludzi uniknęło kalectwa lub śmierci, ale czyż możemy być pewni, że zawsze szczęśliwy wypadek przyjdzie nam z pomocą?

Niestety — nie!

I dlatego raz jeszcze zwracamy się do Magistratu z żądaniem: „Chcemy widzieć odpowiednich ludzi na odpowiednich stanowiskach!"

G-ski.

Demonstracje przed Magistratem

Bezrobotni domagają się przyjęcia do pracy

Wczoraj przed południem na Placu Wolności zebrały się znaczne ilości bezrobotnych sezonowych, urządzając wrogą demonstrację przeciwko Magistratowi.

Demonstranci żądali przyjęcia do pracy tych wszystkich robotników, którzy byli zatrudnieni przy robotach sezonowych w roku ubiegłym.

W pewnym momencie demonstrujący bezrobotni usiłowali wtargnąć do gmachu Magistratu, czemu przeszkodziła policja zawezwana przez Zarząd miasta.

Wówczas zgromadzeni zaczęli domagać się wpuszczenia delegacji, tej ostatniej było konferencję z członkami Magistratu.

Ponieważ p. wiceprezydent Wieliński nie chciał się zgodzić na przyjęcie delegacji, policja nie dopuściła nikogo do gmachu, a przeciwnie — zażądała rozejścia się.

W czasie usuwania demonstrantów z przed Magistratu, jeden z bezrobotnych został skaleczony, drugi zaś — niejaki Antoni Kasprowicz — aresztowany i przesłany do Urzędu Śledczego.

Demonstrujący wczoraj bezrobotni mają się dziś podobno udać na roboty sezonowe i zmusić zatrudnionych tam robotników do opuszczenia pracy.

B. dowódca odcinka pod Verdun

u Marszałka Piłsudskiego

Warszawski korespondent „Hasła" donosi

Wczoraj w Belwederze złożył wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu francuski generał Taufflieb, b. dowódca odcinka pod Verdun.

Wraz z gen. Tauffliebem przyjęty był w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego ambasador Noulens, przewodniczący francuskiej delegacji gospodarczej, która od paru dni bawi w Polsce.

Parlament angielski

zbierze się 1 lipca

LONDYN, 19. 6. — Parlament angielski zbierze się 1 lipca, celem wysłuchania mowy tronej, która będzie programem prac rządu w okresie parlamentarnym 1929-30. Parlament zostanie odroczony w końcu lipca na czas wakacji, które trwać będą do jesieni. (PAT)

Śmierć 2 Polaków

przy zawaleniu się tunelu

BOGOTA, 19. 6. Naskutek zawalenia się budującego się tunelu kolejowego 15 robotników zostało zabitych i 15 odniosło rany. Pmiędzy zabitymi znajdują się 2 inżynierowie włoscy i 2 robotnicy Polacy. (PAT)

Narady Małej Ententy

Tajemnicze konferencje w Białogrodzie, Pradze i Bukareszcie

WIEDEN, 19. 6. — Dzienniki wiedeńskie donoszą: Wczoraj przed południem odbyła się w Białogrodzie ważna konferencja ministra spraw zagranicznych, Marinkovica z posłami czeskim i rumuńskim. Równocześnie odbyła się podobna konferencja w Bukareszcie i Pradze między ministrami spraw zagranicznych a posłami państw, należących do Małej Ententy. Także i w Budapeszcie odbyła się konferencja posłów państw Małej Ententy.

Na konferencjach tych omawiano sprawę podjęcia ponownego demarche Małej Ententy wobec Węgier.

Poseł węgierski w Białogrodzie odwiedził wczoraj przed południem ministra Marinkovica. Również i poseł włoski, Galli, złożył wczoraj wizytę ministrowi Marinkovicowi. (PAT)

Przyjaźń polsko-czeska

jest najlepszą gwarancją pokoju w Europie środkowej

Znamienne wynurzenie polityka czeskiego

PRAGA, 19. 6. — W komisji zagranicznej parlamentu odbyła się dziś dyskusja w sprawie expose ministra Benesza, które wygłosił przed 14-dniami. Obszerną mowę, omawiającą politykę Małej Ententy i jej znaczenie w polityce europejskiej, wygłosił poseł katolickiego stronnictwa ludowego, Svetlik. Bardzo obszernie omówił mówca stsunek Polski do Małej Ententy, oświadczając, że w Polsce zdają wił mówca stosunek Polski do Małej Ententy i że Polska ma wiele wspólnych interesów z Małą Ententą: Polska, zarówno jak Mała Ententa występuje przeciw rewizji traktatów pokojowych i postępuje równorzędnie z Czechosłowacją w kwestjach mniejszościowych i reparacyjnych

Polska szuka na Węgrzech i we Włoszech sprzymierzeńców z tego powodu, aby zabezpieczyć sobie swoje granice wschodnie. Należy się liczyć i należy rozumieć usiłowania Warszawy, Budapesztu i Rzymu w kwestjach, których Mała Ententa nie obejmuje swoim programem. Wobec Małej Ententy Polska nie może prowadzić innej polityki, jak tylko polityki wspólnego postępowania we wszystkich kwestjach środkowo - europejskich, w tym wypadku, gdy równocześnie będzie się o to starała, aby w wypadku konfliktu z Niemcami lub Rosją miała po swej stronie Rumunję, Węgry i Włochy, Czechosławacja życzyłaby sobie, aby jej stosunek do Polski był zawsze najserdeczniejszy i aby atmosfera między Pragą i Warszawą stała się przychylniejszą i wiodącą do jak najściślejszego zbliżenia.

19-ta Loterja Państwowa

II-ga klasa 1-szy dzień

Zł. 75.000 nr. 180822
Zł. 35.000 nr. 94065
Zł. 15.000 nr. 47448
Zł. 5000 nr. 67939
Zł. 2000 nr. nr. 9973, 39107
Zł. 1000 nr. nr. 23653, 79367 107499 162168
Zł. 600 nr. nr. 5828, 42426 109208 154938
Zł. 500 nr. nr. 37038 77454 82785 111746 162248
Zł. 400 nr. nr. 22526 72381 84648 91443 93805 98490 105440 137494 142406 150202 153405 164663 173715 177264 178485
Zł. 300 na nry: 406 15438 16780 17703 52031 52954 59245 63787 65568 73936 77121 77747 85690 86106 95580 96464 99468 106761 115911 118469 128520 130499 139878 142731 165507 169558
Zł. 200 na nry: 99 201 1035 1593 1688 1753 4328 5953 6020 9488 16212 16287 16401 16413 18954 19484 20238 20572 22021 22319 22771 25619 27287 29188 30817 32769 33757 34711 38167 39060 39134 40167 40730 41479 41835 42091 42170 4255 45154 46170 47493 48767 52973 53707 56325 58441 60016 62848 63645 64485 65786 66489 66604 67159 67529 67679 68367 70747 70787 72200 72463 73259 73554 74189 75544 75704 78304 79877 81665 85352 88642 88685 88717 89549 90641 90972 91397 91940 93045 93215 93343 93388 94534 96705 97781 98289 99638 99886 100360 100529 100903 101044 104350 104598 105379 108563 108726 110234 110784 110866 113783 114060 114243 117288 118089 118435 120149 120566 121911 122516 123671 127803 128329 129459 129537 131662 132148 133394 134471 135518 135543 135598 136797 136905 138066 138127 138230 138899 139960 140531 141016 141090 141555 142601 143754 145034 145625 145846 147921 148776 148903 150863 150993 151039 152087 152191 152968 154115 154587 154611 154720 156009 157227 158937 158960 159398 159840 160946 162421 160410 174044 175563 175612 175962 178170 178354 178431 178611 180762 181762 181348 181592 182040 183070 184061.

Lawina ziemi, żwiru i kamieni

ZASYPAŁA MIASTO

40 osób zabitych, około 100 rannych

BOGOTA, 19. 6. Pod miastem Sevilla w Kolumbji obsunęły się wielkie masy ziemi, przyczem lawina kamienna runęła częściowo na miasto, częściowo zaś do rzeki.

Wyparta przez spadającą ziemię woda olbrzymią falą wylała się na miasto, niszcząc to czego oszczędziły spadające masy ziemi.

W gruzach zawalonych domów poniosło śmierć 40 osób. Około 100 jest rannych.

Obłąkani rodzice

zakłuli nożyczkami

dwoje własnych dzieci

BERLIN, 19. 6. Mieszkańcy jednego z domów w Horneburgu usłyszeli wśród nocy przejmujący krzyk dziecięcy, dochodzący z mieszkania małżonków Steffensów.

Gdy na pukania nikt nie odpowiadał, sąsiedzi, wezwawszy policję wyważyli drzwi i weszli do mieszkania.

Tu oczom ich przedstawił się mrożący krew w żyłach widok. Na podłodze leżały straszliwie zmasakrowane i w bestjalski sposób pokaleczone zwłoki dwojga nieletnich dzieci Steffensów.

Nad trupkami stali oboje rodzice i odprawiali jakieś dziwne modły i ceremonje.

Śledztwo policyjne wykazało, że małżonkowie Steffens odznaczali się zawsze niezwykłą zabobonnością. W ostatnich czasach stworzyli sobie jakąś nową religię, której obrzędy polegały na odprawianiu nabożeństw do djabła, symbolicznem spalaniu na stosie w ogrodzie czarownic i t. d.

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono zakrwawione nożyczki i szereg drobnych przedmiotów, któremi małżonkowie torturowali dzieci tak długo, aż wyzionęły ducha.

Steffensów umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

Do rozbrojenia świata

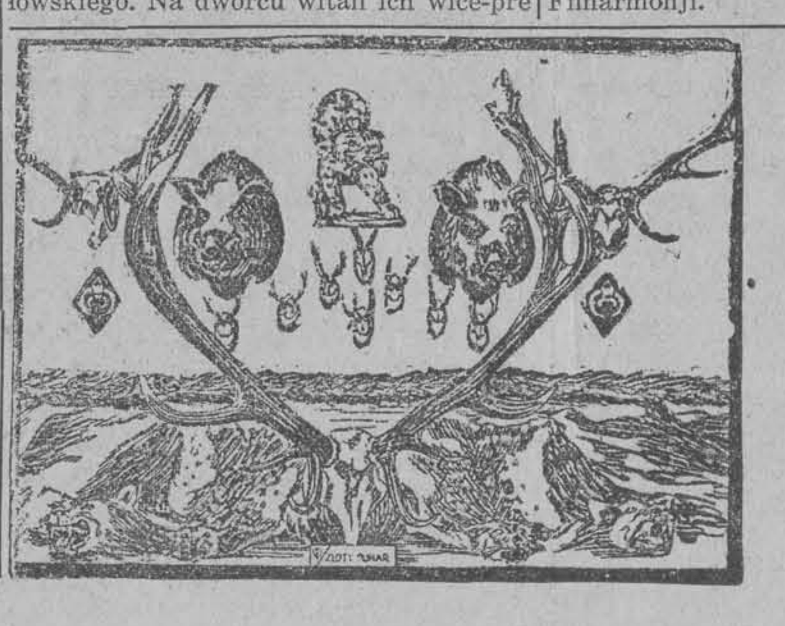
nawołuje senator amerykański

WASZYNGTON, 19. 6. Senator Tydings (demokrata) przedstawił rezolucję która upoważnia prezydenta do zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich narodów w celu omówienia sprawy redukcji rozbrojeń lądowych, morskich i powietrznych. Opinja publiczna wypowiada się jednakże za użyciem Ligi Narodów dla celu dyskusji w sprawie rozbrojenia.

Czerwoni goście Magistratu

przybyli wczoraj do Łodzi

Zgodnie z zapowiedzią przybyli wczoraj do Łodzi przedstawiciele międzynarodówki socjalistycznej w osobach Vandervelda, b. ministra belgijskiego Cryspie na wodza partji socjalistycznej w Niemczech i Crampa wodza angielskiej partji pracy. Goście przybyli do Łodzi na dworzec Fabryczny o godz. 5.47 p. p. w towarzystwie posłów Czapińskiego, Zerbego i Kroniga oraz senatorów Poznera i Sokołowskiego. Na dworcu witali ich wice-prezydenci miasta Rapalski i dr. Wieliński, prezes Rady Miejskiej inż. Holcgreber, przedstawiciele PPS i Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy oraz kompanja milicji PPS z komendantem Barańskim na czele. Po krótkiem przywitaniu udali się samochodami do Magistr. gdzie byli przyjęci herbatką, poczem wszyscy obecni udali się na Polesie Konstantynow skie. Wieczorem odbyła się akademja w Filharmonji.



Fragment z pawilonu łowiectwa na PWK

Nowy regulamin sądowy

w sprawach karnych

Wnr. 42 Dziennika Ustaw ukazało się doniosłej wagi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, zawierające regulamin sądowy w sprawach karnych. Nowy regulamin, opracowywany od kilku miesięcy w bardzo intensywnem tempie pod bezpośredniem kierownictwem wiceministra Sprawiedliwości Sieczkowskiego wchodzi w życie wraz z jednolitym kodeksem postępowania karnego w dniu 1 lipca r. b. i liczy 352 paragrafy oraz szereg załączników. Unifikacja procesu karnego, uzupełniona szczegółowemi przepisami nowego regulaminu o czynnościach sądowych i działalności sekretarjatu wprowadza polski proces karny na drogę całkowitej jednolitości, zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i pod względem zewnętrznych form postępowania.

Turniej walk francuskich

Dziewiętnasty dzień turnieju przyniósł następujące walki:

SZCZERBINSKI — POOSCHOFF.

W 2 minucie „młynkiem" zwycięża Pooschoff.

WEIS — BRYŁA.

Dobry technicznie Weis ulega nadzwyczaj szybko, bo 1 minucie silnemu Bryle który zwycięstwo osiąga przez „ruladę".

STIBOR — KORNATZ.

Sensacyjne zapasy powyższych zawodników miały przebieg żywy i interesujący. Sympatyczny zapaśnik chorwacki walczył lojalnie z przeciwnikiem, gdy tymczasem Niemiec odznaczał się tylko brutalnością. W szybkiem tempie prowadzona walka wykazała równorzędne siły przeciwników. Obaj starają się prędko skończyć przez co walka zawsze żywa i obfitująca w wiele ciekawych momentów. W międzyczasie walki brutalny Kornatz otrzymuje za ordynarną walkę 2 ostrzeżenia, a po przerwie uderza głową Stibora o dywan specjalnie, otrzymuje więc 3 ostrzeżenie i pozostaje zdyskwalifikowany, a Stibor odnosi zwycięstwo zupełnie słusznie.

Walka zakończona została po 30 minutach.

KRAUS — SZTEKKER.

Wolno - amerykańska.

Rewanżowa walka na żądanie Krausa zakończyła się zdecydowanem zwycięstwem Sztekkera w 8 minut. Walka prowadzona ze strony Sztekkera wykazała wspaniałą jego technikę i dlatego mogła być zakończona prędzej, gdyby Sztekker o to się starał.

Dziś walczą:
Szczerbiński — Kraus (rewanżowa na żądanie Szczerbińskiego)
Sztekker — Kornatz
Petrowicz — Köhler (decydująca)
Pooschoff — Bryła (dwóch fenomenów).

GIEŁDA

Warszawa, 19 czerwca.

Dewizy. Belgja 123.79, Londyn 43.23¾ Nowy Jork 8.90, Paryż 34.88½, Praga 26.39, Szwajcarja 171.52.

Papiery procentowe. 7 proc. poż. stabilizacyjna 91.50 (zł. 814.35), 4 proc. poż. inwestycyjna 104.75 — 105.50 — 105.00 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 69.00 — 68.50 — 69.00.

Z papierów państwowych mocniejsza 4 proc. poż. inwestycyjna, słabsza 5 proc. poż. dolarowa. Listy zastawne przeważnie utrzymane. Dla akcji tendencja niejednolita.

Dolar w obrotach poza giełdowych 8.88¼, W obrotach prywatnych rubel złoty 4.58¾, rubel srebrny 2.62, bilon srebrny 1.15, gram czystego złota 5.9244.

Akcje. Bank Dyskontowy 126.00, Bank Polski 164.00, Bank Zachodni 70.00, Bank Zw. sp. zar. 78.50.

Hipokryzja łez a prawda cyfr

Łódź, 20 czerwca.

Tam, gdzie nie pomoże potęga czynu, ani perswazja słowa, pomoże niejednokrotnie — wymowa łzy.

Pamiętali o tej prawdzie reprezentanci Niemiec, w czasie głośnych targów o wysokość sumy reparacyjnej. Gdy wszystkie argumenty dr. Schachta rozbiły się o zdecydowane stanowisko przedstawicieli interesów państw sprzymierzonych, reprezentant Niemiec chwycił się ostatniego środka, mało wprawdzie chwalebnego; niemniej skutecznego jednak; zaapelował . do miłosierdzia swych przeciwników.

Zabrzmiał cały Paryż od łzami nabrzmiałych skarg dr. Schachta: w interpretacji jego gospodarcza sytuacja Niemiec, wyniszczonych wojną i jej skutkami, przedstawia się wręcz katastrofalnie. Tysiące walnych przyczyn, jak utrata kolonij, odebranie prowincyj, zaopatrujących Niemcy w produkty rolne itd. miały uzasadnić tezy Schachta — i jego ostateczną konkluzję: że ojczyzna jego nie może wywiązać się z zobowiązań, jakie na nią nałożył Traktat Wersalski, że wysokość sumy reparacyjnej przekracza możność płatniczą Niemiec.

Że ta taktyka dr. Schachta była nader mądra i szczęśliwa o tem świadczy ostateczny wynik targów o wysokość sum reparacyjnych.

Dnia 7 czerwca podpisany został w Paryżu raport rzeczoznawców, który określa wysokość spłat niemieckich, rozkładając je na 59 rat rocznych. Uwzględniając ciężkie położenie Niemiec, poczyniono cały szereg ustępstw idąc na rękę Rzeszy nawet tam, gdzie zdrowa myśl polityczna nie mogłaby nigdy zgodzić się na kompromis. Zdecydowany opór rzeczoznawców złamała wymowa: łzy: a dr. Schacht umiał kwilić pierwszorzędnie...

Ale już najbliższe wypadki, rozgrywające się w Niemczech świadczą o nieszczerości tych łez.

W dniu wczorajszym przyjęty został przez Reichstag budżet ministerstwa Reichswehry, który świadczy dobitnie o obłudnej grze Rzeszy i demaskuje niemieckie kłamstwa o wyniszczeniu i zubożeniu kraju. Rozsiewa on również bajeczkę o pacyfizmie Berlina — bajeczkę, w którą wierzy jeszcze małe grono wielkich dzieci.

Fantazje o rozbrojeniu prysnęły, zetknąwszy się z twardym argumentem cyfr.

Budżet siły zbrojnej Niemiec asygnuje dla Reichswehry na marynarkę wojenną sumę siedmiuset z górą miljonów marek. Pozatem przeznacza na subwencje dla lotnictwa 30 miljonów, na zaopatrzenie przechodzących w stan nieczynny. żołnierzy Reichswehry 66.8 milj., na zaopatrzenie b. żołnierzy starej armji 237.5 milj., na zmilitaryzowanie korpusu ochrony objektów kolejowych 4,4 milj., na popieranie motoryzacji środków transportowych 4 milj., na subwencje przemysłu o znaczeniu militarnem (doków okrętowych Schichau itp.) około 100 miljonów.

Sumy te zawarte w budżecie Rzeszy, wynoszą łącznie cyfrę 1 miljard 145 miljonów 500 tys. marek.

Jeśli do tego dodamy 400 miljonów marek, które rząd Müllera przeznacza na utrzymanie zmilitaryzowanej policji, to otrzymamy wręcz zawrotną cyfrę jednego miljarda, 595 miljonów marek, jaką wydają „pokojowe" Niemcy na utrzymanie swej siły zbrojnej.

Cyfry te kolidują wyraźnie z argumentami, jakie na paryskiej konferencji rzeczoznawców przytaczał dr. Schacht. Świadczą one dobitnie, że duch odwetowy w Niemczech nie zasnął, że Niemcy przygotowują się rzeczowo i planowo do nowej wojny, podjętej pod hasłem rewizji granic.

Powagę sytuacji powiększa niedwuznaczne zachowanie się Austrji, które określa raport podpisany przez reprezentantów Anglji, Francji i Włoch, stwierdzający, że Austrja nie dotrzymała warunków rozbrojenia. Sztaby generalne Niemiec i Austrji stoją w ścisłym kontakcie oraz istnieje niebezpieczeństwo przekształcenia armji austrjackiej w armję kadrową, która uzupełniona przez członków licznych organizacyj wojskowych urośnie do 200 lub 300 tysięcy wyćwiczonego żołnierza.

Raport zaznacza dalej, iż Wiedeń jest ożywionem centrum tajnego handlu bronią.

Tak więc w zbrojeniach swoich nie zostają Niemcy odosobnieni. A dwulicowe stanowisko Mac Donalda i angielskich laburzystów dodaje im niemało otuchy i nadziei.

Ze zdwojoną bacznością spoglądać nam należy na Zachód, aby wypadki, jakie tam zrodzić może chwila bieżąca, nie stały się dla nas gorzką niespodzianką.

M. J.

Armja polska ku czci gen. Bema

Delegacje wojskowe na Węgrzech i w kraju

W nadchodzących uroczystościach ku czci gen. Józefa Bema, którego szczątki przybywają do Polski 28 czerwca, weźmie manifestacyjny udział nasza armja.

Jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego wyjeżdża do Krakowa inspektor armji, gen. Romer, który towarzyszyć będzie orszakowi żałobnemu do Tarnowa, gdzie trumna Bema spocznie we wspaniałem mauzoleum.

Do Tarnowa też przybędą dowódcy wszystkich oddziałów artylerji konnej, polowej, ciężkiej i najcięższej z całej Polski, szczycącej się tem, że bohaterski generał był artylerzystą.

Także w asyście artyleryjskiej przybędą do Polski szczątki gen. Bema, po które już przed tygodniem wyjechał do Aleppo szef dep. artylerji M. S. W. pułk. Przedrzymirski, a w niedzielę, 23 b. m. wyjeżdżają dalsi członkowie delegacji wojskowej, której powierzono oficjalne reprezentowanie armji na uroczystościach węgierskich.

Są to: jeden z najstaszych artylerzystów polskich i organizator naszej artylerji konnej, pułk. Dunin-Wolski, szef uzbrojenia D. O. K. Warszawa, pułk. Trzaska-Durski, dowódca warszawskiego dywizjonu art. konnej i jego adjutant por. Kreyser, dalej kpt. Dąbrowski z komendy miasta Warszawy i kpt. Yunga de Lenie, oficer do zleceń 1-go wiceministra spraw wojskowych. Nadto jedzie kpt. 60 p. p. Lipesay-Steiner z Ostrowi Poznańskiej jako jedyny oficer armji polskiej, narodowości węgierskiej.

Delegacji tej towarzyszy radca M. S. W. p. Orzechowski z komitetu gen. Bema.

Ponadto wyjeżdżają do Budapesztu jako przedstawiciele rodziny gen. Bema pp. Władysław Bem ziemianin z pod Warszawy i dr. Butkiewicz z Sosnowca, oraz szereg osób z Warszawy w charakterze prywatnym.

Imponujący zjazd Towarzystwa Polek

na Górnym Śląsku

W Katowicach odbył się w niedzielę 16-go b. m. zjazd śląskiego Towarzystwa Polek, na który przybyło około 600 delegatek. Zaznaczyć należy, że Tow. Polek na Górnym Śląsku pracuje od dwudziestu kilku lat i liczy obecnie 118 oddziałów na terenie województwa śląskiego. Cyfra członkiń Towarzystwa, wynosząca 15.933 osób świadczy o wpływach Towarzystwa. Same „Koła Młodych Polek", zorganizowane przy Towarzystwie liczą 3.121 członkiń w 51 oddziałach.

Działalność Towarzystwa tego rozwija się głównie w kierunku państwowego uświadamiania kobiet, pogłębiania poczucia patrjotyzmu, opieki nad dziećmi, rozwoju przysposobienia gospodarczego, wychowania fizycznego i t. p. Działalności Śląskiego Towarzystwa Kobiet przypisać również należy fakt, że dzisiaj do szkoły polskiej na Śląsku uczęszcza już 92% dzieci.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Katedralnym, skąd ruszył przeszło tysięczny pochód uczestniczek zjazdu na Grób Nieznanego Powstańca. Po wstępnych uroczystościach rozpoczęły się obrady, zagajone przez nestorkę ruchu kobiecego na Śląsku, sen. Bramowską. Przewodniczącą zjazdu była p. Niepokoyczycka, prezydjum stanowiły panie: Moraczewska, Jaroszewiczowa Drzewiecka, Rychterówna, Siemińska, Rollowa, Kozicka, Kosińska i in.

Powitalne przemówienie, entuzjastycznie przyjęte przez zgromadzenie, wygłosił p. Wojewoda Grażyński, który m. in. podkreślił, że przybył na zjazd nietylko jako przedstawiciel rządu, ale i jako szczery przyjaciel organizacji, która dała tylekroć dowody wielkiego patrjotyzmu i uświadomienia obywatelskiego. Poza tem przemówienia powitalne wygłosili: Ks. Kopilas, przedstawicielki Związków Pracy Obywatelskiej Kobiet z Zarządu Głównego, z Krakowa, Tarnopola i Łodzi, następnie przedstawiciele Zw. Nauczycieli Szk. Powszechnych, Zw. Uchodźców, Zw. Rezerwistów, Zw. Obrony Kresów Zachodnich, Pracowników Umysłowych, Zw. Strzeleckiego i innych.

Na zjeździe miał miejsce znamienny fakt połączenia się „Towarzystwa Polek" ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet na wniosek senatorki Bramowskiej, p. Niepokoyczyckiej, który przeszedł jednogłośnie. Przy tej sposobności zgotowano serdeczną owację przewodniczącej Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, p. Moraczewskiej.

Towarzystwo Kobiet, zachowując swoją nazwę i regulamin, stanowi tedy od dn. 15-go b. m. oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Z ważniejszych rezolucyj przyjęto na zjeździe: 1) złożenie protestu przeciwko memorjałowi dr. Schachta; 2) protest przeciwko gwałtom opolskim, 3) oddziaływanie na kobiety śląskie w kierunku bojkotowania towarów zagranicznych, 4) apel do rządu o roztoczenie bacznejszej kontroli nad samorządem gminnym, 5) wezwanie oddziałów Towarzystwa do utworzenia stypendjum przy szkołach dla jednego dziecka szkoły średniej.

Sprawa rozrachunku polsko-niemieckiego

w zakresie rezerwy ubezpieczeniowej na Górnym Śląsku

Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy — stosownie do art. 312 Traktatu Wersalskiego — wyznaczyła na sesji, odbytej w połowie marca r. b. trzech członków Komisji Międzynarodowej dla sprawy rozrachunku polsko-niemieckiego z zakresu górnośląskiego ubezpieczenia górniczego, w osobach pp. senatora v. Abbiate, b. włoskiego ministra pracy, Lindstedta, prezesa szwedzkiej królewskiej rady ubezpieczeniowej i Mosera, profesora Uniwersytetu w Bernie Szwajcarskim.

Polska, przejąwszy na Górnym Śląsku szeroko rozbudowane ubezpieczenie społeczne, nie otrzymała dotąd od Niemiec, mimo upływu siedmiu lat od podziału Górnego Śląska, należnych jej z tego tytułu rezerw ubezpieczeniowych.

Wobec tego, że długotrwałe i przeciągane ze strony niemieckiej rokowania między zainteresowanemi Rządami w sprawie tej nie doprowadziły do porozumienia, widział się Rząd Polski zmuszonym wystąpić z inicjatywą w kierunku uruchomienia przewidzianej traktatowo Komisji Międzynarodowej.

Komisja ta powołana była już dwukrotnie w dwóch innych sprawach do ustalenia rozrachunku ubezpieczeniowego polsko - niemieckiego; winna ona w myśl art. 312 Traktatu Wersalskiego w przeciągu trzech miesięcy przedłożyć swe wnioski dla ostatecznego zatwierdzenia Radzie Ligi Narodów.

Jest więc usprawiedliwiona nadzieja, że sprawa pretensyj polskich z tytułu górnośląskiego ubezpieczenia górniczego — tak doniosła z punktu widzenia zabezpieczenia szerokich warstw pracujących na Górnym Śląsku — doczeka się na terenie międzynarodowym rozstrzygnięcia w bliskim terminie.

Drugi Jakubowski w Niemczech?

Onegdajszy wyrok w t. zw. procesie Jakubowskiego potwierdził w całej rozciągłości ponurą tragedję polskiego robotnika skazanego niewinnie na śmierć i straconego dzięki niesumienności władz sądowych niemieckich.

Właśnie w chwili kiedy sprawa ta zajmuje żywo umysły całego świata, polskie pisma wychodzące w Niemczech drukują list robotnika polskiego Jana Klimka, skazanego 2 maja br. na karę śmierci przez sąd przysięgłych w Landsbergu a. W.

W liście tym Klimek zapewnia o swej niewinności prosząc rodziców by wszczęli akcję celem uratowania go.

Poniżej podajemy najważniejsze ustępy z tego listu:

„Kochani Rodzice!

Donoszę Wam smutną nowinę. Miałem sąd 2-go maja i zostałem skazany na karę śmierci, ale ja tego sądu nie przyjąłem, ino żem zaapelował z powodu tego, że ja tego całego nie zamordowałem i nie zasłużyłem jego śmierci.

Teraz, Kochani Rodzice, proszę Was o jaki ratunek, spytajcie się pana sędziego w Kielcach w okręgowym są dzie czy ja mogę być ratowany przez kraj.

Proszę o ratunek od Was i od mojej Ojczyzny.

Jeszcze raz Was żegnam i może Pan Bóg da łaskawe serce Panu Prezydentowi żeby mnie od śmierci ułaskawił, bo chociaż listami będziemy się widzieć, bo ja się nie spodziewam tego, że ja sobie śmierć zarobił u niemieckiej republiki, bo ja nie był mordercą tego człowieka, za którego jestem osądzony".

Przypominając tragiczną śmierć Jakubowskiego, prasa polska w Niemczech apeluje do wszystkich miarodajnych czynników o zwrócenie bacznej uwagi na ten wyrok, aby ewentualnie uniknąć fatalnej omyłki sprawiedliwości.

Nie wątpimy, że pod świeżem wrażeniem procesu w sprawie Jakubowskiego, przedewszystkiem sądownictwo niemieckie skrupulatnie zbada sprawę i niedopuści do drugiego „mordu sądowego", którego ofiarą mógłby paść znowu robotnik polski.

Bilans handlu zagranicznego za maj r. b.

Znaczne zmniejszenie się importu. — Wzrost eksportu.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za maj 1929 r. przedstawiał się, jak następuje:

Przywieziono ogółem 484.084 tonn towarów, wartości 272.232.000 złotych, wywieziono 1.611.809 tonn, wartości złotych 226.852.000.

Bierne saldo bilansu handlu zagranicznego w maju r. b. wynosi przeto złotych 45.380.000.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zwiększenie wartości wywozu o 12.533.000 zł., oraz zmniejszenie przywozu o 48.902.000 złotych.

Ulgi patentowe

Ministerstwo Skarbu zezwoliło zakładom gastronomicznym nabywać świadectwa przemysłowe III-ej kategorji handlowej, zamiast dotychczasowej wyższej kategorji pod pewnemi warunkami i w wypadkach, gdy oprócz piwa sprzedaje się również moszcz winny i miód pochodzenia krajowego. Właścicielom składów aptecznych zezwolono na nabywanie w roku 1929 świadectw przemysłowych III kategorji handlowej, o ile ich obrót za rok 1927 nie przewyższał 30.000 złotych. Zezwolono okręgowym Towarzystwom Rolniczym i Kółkom powiatowym prowadzić akwizycję ubezpieczeń na podstawie świadectw przemysłowych III kategorji handlowej, tak za lata ubiegłe, jakoteż i w roku 1929. Ministerstwo wyraziło wreszcie zgodę na odroczenie płatności zaliczki na poczet państwowego podatku od obrotu za rok 1929, za pierwszy kwartał tego roku, t. j. do dnia 15 czerwca 1929.

Stosunek prasy angielskiej do PWK

Prasa angielska, zazwyczaj nie entuzjazmująca się imprezami gospodarczemi innych państw, w stosunku do Wystawy polskiej, zajęła nieco odmienne stanowisko i poświęca jej wiele sympatycznych uwag. Prasa angielska pełna jest sprawozdań z Powszechnej Wystawy Krajowej, przyczem wszystkie pisma imprezę polską kwalifikują, jako dzieło zakrojone na światową miarę.

„The Chamber de Commerce Journal" z dnia 14 b. m. oraz „The statist" z dnia 8 b. m., pisma typowo ekonomiczne, poświęciły Wystawie polskiej obszerne artykuły, w których dzieło polskie omawiają z punktu widzenia fachowego. Opinja tych pism jest nad wyraz pochlebna.

Korespondenci światowych pism na PWK

Przyjazd zgłosili także dziennikarze akredytowani przy Lidze Narodów

Wbrew twierdzenia, że propaganda zagraniczna Powszechnej Wystawy Krajowej jest słaba, fakty dowodzą czego innego, a mianowicie, że mimo niesłychanie szczupłych na ten cel funduszów, Powszechna Wystawa Krajowa na terenie zagranicznym zdołała już odnieść wielkie sukcesy, z których owoców korzystać będzie państwo polskie. Pomijając narazie wizyty dziennikarzy, polityków i przemysłowców oraz entuzjastyczne opinje prasy szwedzkiej, duńskiej francuskiej, włoskiej, łotewskiej, rumuńskiej, finlandzkiej, a przedewszystkiem czeskiej, obecnie mamy do zanotowania szereg zapowiedzianych nowych przyjazdów, które niewątpliwie przy niosą dalsze korzyści państwu. Nie wątpimy bowiem, że relacje naoczne z Powszechnej Wystawy Krajowej muszą być dla nas dodatnie.

Dna 21 i 22 b. m. przybędzie do Poznania 25 korespondentów światowych pism z Warszawy, dna 29 b. m. przyjedzie około 50 korespondentów pism światowych, akredytowanych w Berlinie. Na dzień 5 lipca zapowiedziany jest przyjazd około 51 dziennikarzy angielskich, a na drugą połowę lipca zgłoszono przyjazd dziennikarzy z prasy całego świata, jacy są akredytowani przy Lidze Narodów. Mniejwięcej w tym samym czasie przyjadą na Wystawę dziennikarze hiszpańscy oraz południowo-amerykańscy. Szczególnie obfito zapowiedziany jest przyjazd dziennikarzy niemieckich. Po wycieczce dziennikarzy z Wrocławia i Lipska przyjechać mają dziennikarze bawarscy, bremeńscy, westfalscy i z nad Renu.

Kiedy strajk jest zerwaniem umowy?

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego

Kwestja czy strajk jest zerwaniem umowy niejenokrotnie już była powodem sporów prawnych.

W ostatnich dniach Sąd Najwyższy rozstrzygnął zasadniczo tę sprawę wydając następujące orzeczenie:

1) Nie każde zbiorowe porzucenie pracy przez pracowników samo przez się powoduje zerwanie umowy z ich winy.

2) Pomimo, że wolność koalicji i związanych z nią czynów jest zastrzeżona konstytucyjnie, jednakże nie jest do pomyślenia, by była połączona z możnością z jednej strony dobrowolnego niewykonania umowy przez pracownika, z drugiej zaś strony z bezwzględnem zachowaniem mocy tej umowy w stosunku do pracodawcy.

3) W każdym poszczególnym wypadku zbiorowe zaprzestanie pracy, wyrzeczenie, o ile może być uznane za zerwanie stosunku umowy pracy, powinno być oparte na szczegółowem rozpoznaniu okoliczności danego przypadku.

Strajk może więc być usprawiedliwiony nawet bez zapowiedzenia, jeśli są ważne przyczyny, np. niedotrzymanie umowy przez pracodawcę, lub innego rodzaju krzywdzenie robotnika.

Jeśli jednak ważnych przyczyn niema wtedy sama zapowiedź nie czyni straj ku dozwolonym, bo nie jest do pomyślenia, by tylko jedna ze stron miała obowiązek dotrzymania umowy.

Jednakowoż pracodawca może tyl ko wtedy uznać umowę za złamaną i z tego powodu czuć się zwolnionym ze swych obowiązków, jeśli przez strajk poniósł straty materjalne.

Zastrzeżenie ostatnie niema prawie zupełnie praktycznego znaczenia, gdyż pracodawca niemal zawsze potrafi udowodnić, że poniósł straty wskutek strajku.

Orzeczenie więc Sądu Najwyższego jest wyraźnem ostrzeżeniem przed wywoływaniem lekkomyślnych i niepotrzebnych strajków i położy skuteczną tamę tak częstym u nas niestety „dzikim strajkom".

Loterja fantowa policji

Zarząd Stowarzyszenia „Policyjny Dom Zdrowia" podaje do wiadomości wszystkich posiadaczy biletów loteryjnych, zakupionych na rzecz rozbudowy sanatorjum P. D. Z., że tabele wygranych fantów znajdują się we wszystkich urzędach policyjnych, t. j. w komisarjatach, urzędach śledczych, w komendach powiatowych i posterunkach PP., gdzie należy zgłaszać się z biletami, celem sprawdzenia.

Fanty wydawane będą w czasie od 1 lipca do 31 grudnia rb. w Warszawie, w lokalu Szkoły Oficerskiej PP., ulica Krochmalna 56 w godz. od 9 do 15. Na prowincję fanty wysyłane będą pocztą za zwrotem kosztów przesyłki. Nieodebrane fanty do dnia 31 grudnia rb. przechodzą na własność stowarzyszenia.

Wycieczka naukowa do Puław

Członkowie odbywającego się w Warszawie Zjazdu Meljoracyjnego wyjechali dnia 19 bm. o godz. 7.30 rano na wycieczkę autobusem do Puław, w celu zwiedzenia tamtejszego Instyt. Rolnego i pól doświadczalnych, prowadzonych przez Instytut. Nadto w programie jest przyjęcie przez Zarząd Instytutu w Puławach i przez Sejmik Puławski. Powrót uczestników ekskursji do Warszawy nastąpi tego samego dnia o godz. 9 wieczorem.

Prawa publiczne

dla semin. nauczycielskich

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 27 maja 1929 nr. II — 144475 nadało na rok szkolny 1929 - 30 i nadal do odwołania pełne prawa następującym prywatnym seminarjom nauczycielskim w okręgu szkolnym łódzkim:

1) Męskiemu Seminarjum im. Ewarysta Estkowskiego w Łodzi,

2) Żeńskiemu seminarjum im. Anieli Szycówny w Łodzi.

Niepełne prawa na rok szkolny 1929 1930 i nadal do odw. nadane zost. Koedukacyjnemu seminarjum nauczycielskiemu prywatnemu w Pabjanicach. Nieprzyzna no natomiast praw prywatnemu seminarjum nauczycielskiemu żeńskiemu Heleny Cholewickiej w Łodzi.

Prawo i sąd

URLOPY PRACOWNIKÓW

w świetle obowiązującego prawa

Jesteśmy na progu lata. W każdej instytucji, przedsiębiorstwie, czy biurze zatrudniającem jakąkolwiek liczbę pracowników tematem rozmów, konferencyj, a jakże często przedmiotem zatargów personelu z szefami, jest kwestja letnich urlopów wypoczynkowych. Konflikty tej kategorji rozstrzygane są często przez inspektorów pracy, a nawet przez Sądy pracy, i z tego względu nie od rzeczy będzie rozejrzeć się w prawie pisanem, aby móc dać sobie samemu odpowiedź na pytanie, czego pracownikowi w materji urlopu wolno żądać i co pracodawca świadczyć jest obowiązany.

Pamiętamy wszyscy niewątpliwie, iż przed wojną w b. Kongresówce kwestja urlopów jako taka nie istniała. O ile pracodawca był ze swego pracownika zadowolony, wówczas dla zadokumentowania swego „zadowolenia" udzielał pracownikowi urlopu wypoczynkowego. Pozady tzw. z urlopami stanowiły przed wojną niemałą atrakcję dla kandydatów do ich objęcia. Stosunki w dziedzinie umowy o pracę, a także i problemat urlopowy przekształcone zostały gruntownie przez naszego prawodawcę powojennego. Sprawie urlopów pracowniczych poświęcona zo stała specjalna ustawa z dnia 16-go maja 1922 roku (Dz. U. Nr. 40-1922 r.) „o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu".

Wymieniona ustawa stawia na wstępie pod zasadę, iż wszyscy pracownicy, zatrudnieni w przemyśle, handlu, biurowości, komunikacji, szpitalnictwie, instytucjach użyteczności publicznej itp. mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu. Wyjątek stanowią pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku. 10 miesięcy to miara zasadnicza, dająca prawo do płatnego urlopu. — Drugi wyjątek stanowią zakłady przemysłowe rzemieślnicze, zatrudniające 4 lub mniej pracowników, które jako chałupnicze ogólnym normom nie podlegają.

Płatny urlop wyżej wymienionej kategorji trwa 8 dni, o ile praca ich trwa bez przerwy rok w danem przedsiębiorstwie. Prawo do urlopu 15-dniowego zyskują po trzyletnim okresie pracy. Pracownicy młodociani poniżej 18 lat mają prerogatywy większe, gdyż po roku pracy nieprzerwanej korzystają z 14-dniowego urlopu.

Inna jest sytuacja urlopowa pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości. Każdy zarządca, czy kierownik przedsiębiorstwa, malarz, rzeźbiarz, członek personelu artystycznego teatru, orkiestry, wytwórni filmowej, każdy dziennikarz, telefonista, farmaceuta, sprzedawca i ekspedjent sklepowy, o ile ukończył 6 klas, korzysta po półrocznej nieprzerwanej pracy z urlopu dwutygodniowego, po rocznej zaś — z jednomiesięcznego po 3 latach nieprzerwanego. W tym miejscu należy pod kreślić, iż nieczynności w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Prawo swe do urlopu pracownik traci z chwilą, gdy sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia, np. w wypadku, gdy pracownik dopuścił się znieważenia pracodawcy.

Za cały czas urlopu, w myśl postanowień omawianej ustawy, pracownik otrzymuje normalne pobory. W tem miejscu prawo czyni nader słuszne uzupełnienie, a mianowicie, o ile praca odbywa się na akord, lub od sztuki, np. dziennikarz płatny jest od wiersza, w tym wypadku wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy.

Co do kolejności korzystania z urlopów pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się. W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z urlopu, urlop ten, na żądanie chorego, winien mu być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy. Za przekroczenie przepisów cytowanej ustawy wyznaczona jest w drodze sądowej kara grzywny do 100 złotych lub aresztu do 1 miesiąca.

K. Kl

„Chcę obejrzeć pański mózg"

W objęciach obłąkanego chirurga

Z wielkim trudem udało się obezwładnić szaleńca

W pobliżu Londynu, w niewielkiej, ale pięknej posiadłości ziemskiej, Mardy-Hill, mieszkał 50-letni przemysłowiec, Karol Lancaster, wraz z córką swoją, 20-letnią Anną, i kilkorgiem służby. Przemysłowiec prowadził dawniej życie bardzo ruchliwe, z powodu jednak złego stanu zdrowia, wycofał się z interesów i przebywał przeważnie w Mardy-Hill, rzadko tylko wyjeżdżając do Londynu.

Niedawno przeżył p. Lancaster niezwykłą przygodę, która stanowiłaby niewątpliwie świetny temat dla Conan Doyle'a, lub nawet Edgara Allana Poego.

Oto Lancastrowi otworzył się w lewej pachwinie bolesny guz. Domowy lekarz stwierdził konieczność operacji i poradził aby się w tej sprawie zwrócić do mr. Wortona, znanego chirurga londyńskiego, cieszącego się znaczną popularnością i posiadającego ogromną wprost praktykę. Wprawdzie w ostatnich czasach poczęły w Londynie krążyć pogłoski, że Worton z powodu przepracowania ma ma łego bzika, lecz Lancaster, a raczej jego doradca, zlekceważył „plotkę", wobec czego lekarza zawezwano.

W sypialni przemysłowca przedsięwzięto wszystkie przygotowania do łatwej stosunkowo operacji. W pokoju pozostali lekarz i pacjent. Lancaster zdenerwowany oczekiwaniem bolesnego zabiegu, nie obserwował dokładnie lekarza. Mimo to jednak stwierdził w jego oczach jakiś dziwny i dziki błysk.

Zaczął wówczas baczniej przypatrywać się lekarzowi, a wtedy w jego zachowaniu zauważył jakiś niepokój. Przypomniał sobie to, co mówiono o znakomitym chirurgu. W duszy jego zrodził się straszliwy lęk. A kiedy Worton zbliżył się ku niemu z błyszczącym nożem operacyjnym w ręce, krzyknął przemysłowiec przeraźliwym głosem:

— Czego pan chce odemnie?

— Chcę obejrzeć pański mózg! — odparł lekarz spokojnie, zbliżając się z nożem ku twarzy śmiertelnie przerażonego biedaka.

Lancaster zrozumiał, że grozi mu wielkie niebezpieczeństwo. Mimo osłabienia zerwał się zatem z łóżka i począł uciekać. Rozpoczęła się niesamowita gonitwa po pokoju. Istnym cudem udało się Lancastrowi otworzyć drzwi i uciec do przyległego pokoju.

Z trudem ubezwładniono szaleńca i odstawiono go do zakładu dla obłąkanych. Niezwykła ta przygoda wywołała w Anglji ogromne wrażenie.

Cenna krowa

Mister Walker z Chicago wybrał się autem na wycieczkę do Kanady i — jak się zwykle zdarza podczas wycieczek takich — uległ na terytorjum kanadyjskiem wypadkowi, a wypadłszy z rozbitego auta na drogę, stracił przytomność.

Na szczęście przybiegli ludzie z pobliskiego folwarku i zanieśli potłuczonego pod dach, poczem napoili go szklanką świeżego mleka, do którego dolano potężną porcję whisky.

Mister Walker wychylił szklankę jednem tchem, uśmiechnął się błogo i szepnął:

— Dwa tysiące dolarów dam za tę krowę!

Ślina pięknych dziewcząt

przyczyną aromatu cygar manilskich

Zagarnąwszy, po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej, archipelag Filipiński, Amerykanie wprowadzili tam, oczywiście, wszelkie nowoczesne udoskonalenia techniczne.

Modernizacja ta nie ominęła też fabryk słynnych cygar w Manili i dała doskonałe wyniki pod tym względem, że jedna maszyna nowoczesna wyrabia dziennie więcej cygar, niż cały tuzin dziewcząt manilskich wyrabiało przedtem, zwijając cygara ręcznie.

Niebawem wszakże amatorzy cygar spostrzegli, że cygara wyrabiane maszynowo, nie posiadają tego aromatu, co cygara wyrabiane ręcznie, zaczęli więc pogardzać cygarami maszynowemi, poszukując tylko wyrabianych przez drobne fabryki, w których utrzymała się praca ręczna.

Amerykanie jednak są kupcami sprytnymi, natychmiast więc postanowili zbadać ta'emnicę smaku cygar, wyrabianych rękami pięknych dziewcząt Manili.

Śledztwo to wykazało, że do fabrykacji jednych i drugich cygar używane są liście tytuniowe tej samej dobroci i że ilość tych liści jest jednakowa, tak w cygarach maszynowych, jak i w ręcznych. Nie tu więc należało szukać rozwiązania zagadki. Wreszcie jeden z pomysłowych Amerykanów wpadł na trop właściwy.

Okazało się mianowicie, że dziewczęta manilskie, po zwinięciu cygara, zwilżają brzeg liścia językiem, aby przykleił się do cygara, gdy tymczasem m cygarach maszynowych używa się do tego celu roztworu wody z gumą arabską. A zatem ów aromat cygara manilskiego, tak ceniony przez palaczów, pochodzi z reakcji chemicznej, jakiej podlega liść tytuniowy pod wpływem odrobiny śliny dziewcząt manilskich.

Wobec tego zabrano się do zbadania składu chemicznego śliny w wyrabianych ręcznie cygarach, aby zastosować przy cygarach maszynowych, zamiast śliny naturalnej, ślinę syntetyczną!

W ten sposób spodziewają się fabrykanci amerykańscy nadać swym cygarom maszynowym aromat, którego im brakowało.

„MAŁŻEŃSTWO" LEŚNE

Niezwykły cud przyrody

W pośrodku drogi pomiędzy Rygą i Mitawą, o 2 km. od stacji Olaj, niedaleko od t. zw. Pagórka Polskiego, rośnie sosna która jest prawdziwym cudem przyrody.

Profesor Instytutu Herdera w Rydze, K. Kupfer, w tych dniach zdawał sprawozdanie o tym cudzie na zebraniu niemieckiego towarzystwa dendrologicznego, poczem opisał ową sosnę w specjalnej broszurze.

Sosna, o której mowa, jest z tego powodu godna uwagi, że na niej, na wysokości w przybliżeniu podwójnego wzrostu człowieka, rośnie jakby przyklejona olbrzymia gałąź... świerk.

Sosna ma już 125 lat, jest ona wysokości 4-piętrowego domu. Pień jej mierzy od dołu 11 cm. Korona sosny tej roz wija się na wysokości 8 m., podczas gdy gałąź boczna świerkowa wyrasta na wysokości 2 m. 73 cm.

Jak wiadomo z historji naturalnej, wszelkie wysiłki botaników, by zaszczepić na drzewie sosny jakieś inne drzewo, spełzły na niczem.

Próby prowadzono prawie we wszystkich krajach Europy, a zawsze kończyły się one niepowodzeniem.

Tem dziwniejszem jest właśnie to zdarzenie, w którem człowiek, względnie jego wysiłki, nie brały najmniejszego udziału.

Profesor Kupfer przeprowadził liczne badania wśród mieszkańców okolicznych i dowiedział się wreszcie, jak się zdarzyła owa historja. Ongiś, w oddaleniu 50 do 60 cm. od sosny, rósł świerk, prawie tak młody jak i sosna. Widocznie jedna z gałązek jego, wyrastając, dostała się do pnia sosny. Wiatr, kołyszący gałęziami, sprawiał, że tarły się one nieustannie o pień sosny. Ta, rozrastając się coraz bardziej, uchwyciła ostatecznie gałąź świerka i przeszczepiła ją sobie na pniu. Rozpoczął się długi proces zrastania.

Około roku 1905, podczas wielkiej burzy, huragan złamał świerk, który usechł, a potem go ścięto. Na pniu sosny została tylko owa gałąź, wrośnięta weń. Widocznie proces zrastania był już bardzo rozwinięty, skoro odłamana od pnia sosny gałąź świerku poczęła żyć życiem własnem, coraz bujniej, coraz obficiej. Obecnie gałąź ta tworzy na pniu sosny jakby jej gałąź własną, tem tylko różniącą się od gałęzi sosny, że jest nader rozwinięta, rozrasta się bujnie i posiada piękne szyszki.

Towarzystwo dendrologiczne zwróciło się z prośbą do łotewskiego ministerstwa rolnictwa, by rozciągnęło specjalną pieczę nad tym prawdziwym cudem przyrody, który może się już nigdy i nigdzie nie powtórzy.

Tęsknota Bismarcka

do orderu angielskiego

Jeden z przyjaciół długoletniego korespondenta „Daily Telegraph'u" w Berlinie, Beatty ?- Kingstona, opowiada o zwierzeniu, jakie otrzymał przed laty od swego przyjaciela.

Oto Beatty - Kingston oświadczył mu, że „żelazny kanclerz" nie mógł w pewnej rozmowie z nim powstrzymać się od wyrazów oburzenia na to, że rząd angielski nie zaszczycił go żadnym orderem, choć uczynili to wszyscy inni władcy europejscy.

Bismarck przypisywał to królowej Wiktorji, która nie mogła mu zapomnieć zimnego zachowywania się względem jej córki, także Wiktorji, którą, jak wiadomo, poślubił następca tronu pruskiego, a następnie cesarz Niemiec, Fryderyk, a która stała się matką Wilhelma II.

Beatty - Kingston twierdzi, że kto wie, czy polityka europejska nie poszłaby innemi tory, gdyby Bismarck był otrzymał order angielski.

SINTAIR i STEEMAN — Przedruk wzbroniony

13-TE UDERZENIE PÓŁNOCY

42

XX.

OKO W OKO.

Następnego wieczoru Crochet siedział przy biurku Meriadec'a. Stosownie do swego zwyczaju przypominał sobie ostatnie wydarzenia i wyciągał z nich wnioski. Renard i tym razem mu pomagał.

— No, piesku, do czegośmy doszli?

— .....

— Stoimy na miejscu. Tak myślisz? Pozwól sobie powiedzieć, że nic nie rozumiesz.

— .....

— Jakto? Ja też nie rozumiem Masz na myśli papierek, któryśmy wczoraj znaleźli.

Kuzyn Eugenjusz wziął portfel i wyciągnął znalezioną przez Maksa kartkę.

— Hm... Ocean Świała i Góra Światła nie mają nic wspólnego. Szukajcie. Bardzo chętnie. Tylko idjota nie widzi różnicy między oceanem i górą. Ten tajemniczy dokument znajdzie się koło tamtego, który znalazłem między rachunkami Meriadec'a. Przypominasz sobie, piesku? Napisane na nim były słowa: „Zobaczyć się jutro z Janem w sprawie L. Przypamnieć, że trzeba 2 mtr. Przynieść mu wiadomy przedmiot. Żądać jeszcze raz absolutnego milczenia".

Crochet zamyślił się głęboko. Potem przysunął stojącą lampę i zaczął badawczo przyglądać się obu kartkom.

Upłynęła godzina.

Lekki szmer zwrócił uwagę kuzyna Eugenjusza. Oczy rozszerzyły mu się ze zdumienia. Renard zawył cicho.

Przed Crochetem stał nieznajomy, trzymając rewolwer, z czapką spadającą na oczy i chustką zakrywającą pół twarzy.

Crochet, jakeśmy to już zauważyli, umiał doskonale panować nad sobą. Toteż wyraz zdziwienia znikł momentalnie z jego twarzy; usiłował nawet się uśmiechnąć.

— Skąd pan przychodzi? — zapytał Crochet.

— Z ogrodu.

— Nie słyszałem nawet.

— Nic dziwnego. Jestem spokojny.

— Widzę to. A więc wrócił pan?

— Tak.

— Chce się pan może porozumieć?

— Może.

Obaj mężczyźni zmierzyli się wzrokiem.

— Usiądźmy — rzekł uprzejmie Crochet.

Tajemniczy człowiek usiadł po drugiej stronie biurka naprzeciwko Crocheta, położył obok siebie browning i bez ceremonji zarzucił nogi na stół. Nosił podkute buty.

— To napewno on — pomyślał Crochet. rzucaiac spojrzenie na jego podeszwy.

Potem dodał głośno:

— Możemy pomówić teraz?

— Dobrze.

— Ciekawy zbieg okoliczności, prawda? Pan tam, ha! ha! Ja tu. Tamtej nocy była generalna próba. Kiedy będzie premjera?

— Nie rozumiem.

— No, no, już pan zapomniał? Doprawdy nie ma pan pamięci? Pańskie oczy zdradzają pana. Czy przypadkiem nie będzie to powtórzenie pewnej rozmowy która, przyzna pan, skończyła się tragicznie?

— Jeszcze raz mówię, że nie rozumiem.

— Niech pan powie raczej, że nie chce pan zrozu zumieć. Pan tam, ja tutaj, w tem miejscu; jestem spokojniejszy, niż „tamten", oczywiście, gdyż „tamten" krzyczał, prawda? Krzyczał głośno, że słyszano go w hallu. I nie chciał ha! ha! za żadną cenę oddać przedmiotu, którego pan żądał.

Człowiek schwycił rewolwer.

— Niech pan zostawi tę zabawkę — powiedział kuzyn Eugenjusz. — Jesteśmy dopiero przy pierwszym akcie, a pan chce przyśpieszyć zakończenie. Niech się pan nie śpieszy. Przyszedł pan po to, czego nie chcieli panu dać wtedy.

Nieznajomy wzruszył ramionami i położył broń na stoliku.

— Bogu dzięki! — zawołał Crochet. — Zobaczy pan, że się wkońcu pogodzimy i że przypomni pan sobie, kto niedawno siedział nawprost pana i wstał nagle, kiedy zegar bił dwanaście razy. Pan zaś uważał za właściwe dorzucić trzynasty.

Tajemniczy osobnik znów położył rękę na rewolwerze.

— Może papierosa? — spytał kuzyn Eugenjusz uprzejmie. — „Egipski"? Niech pan nie mówi, że ich pan nie lubi. Ta popielniczka była pełna pewnego wieczoru.

— Niech pan pamięta, że ta zabawka, którą trzymam, czeka tylko, żeby ją puścić w ruch.

— Nie zabija się bezkarnie trzech ludzi — rzekł spookjnie Crochet.

— Trzech?

— Umiem liczyć. Meriadec — raz. Valby — dwa Ja byłbym trzecim.

— Nie zabiłem Valby'ego. Wrócił! Widziałem go.... wczoraj...

(d. c. n.)

KRONIKA

CZERWIEC
20
CZWARTEK
Sylwerego

Jutro — Alojzego.

Rozprawa o nadużycia poborowe w Łodzi

odbędzie się we wrześniu r. b.

Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciwko przemysłowcom, zamieszanym w aferze poborowej odbędzie się we wrześniu r. b. w Sądzie Okręgowym. Jednocześ nie w Sądzie Wojskowym odbędzie się rozprawa przeciwko oskarżonym lekarzom, dr. Wołoszynowskiemu i Lipińskiemu. (p)

Posiedzenie organizacyjne

Oddziału Łódzkiego Polskiego Tow. Emigracyjnego

W piątek, dnia 21 czerwca, o godz. 18 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (Ogrodowa 17) odbędzie się posiedzenie organizacyjne Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, połączone z krótkim odczytem redaktora Pankiewicza z Warszawy.

Pobór rocznika 1908

W dniu dzisiejszym do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18), poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 9-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: K, M, P, T.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 14-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, V, H.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907 kat. „B", uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkali w obrębie 9-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

Jutro do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18), poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 9-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery R, S, T, W, Z.

Przed komisją poborową nr. 2, (Ogrodowa 34), poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 14-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: G, J, K, Ł.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907 kat. „B", uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkali w obrębie 9-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z. (w)

Powrót z urlopu

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie kierownik I komisarjatu P. P., podkomisarz Dańczuk. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd nr. 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (ul. Brzezińska 56).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), A. Bussego (Rzgowska nr. 59). (w)

Zarządzenie Min. Skarbu w sprawie koncesyj

Prolongata likwidacji przedsiębiorstw sprzedaży napojów alkoholowych

Izba skarbowa w Łodzi otrzymała od Ministerstwa Skarbu okólnik, upoważniający ją do udzielenia detalicznym sprzedażom napojów alkoholowych, u których termin likwidacyjny ich przedsiębiorstw upływa wskutek reskryptu z dnia 11 grudnia 1928 r., z dniem 30 czerwca 1929 r., dalszej prolongaty likwidacji do dnia 31 grudnia 1929 r., o ile wojewoda w poszczególnych wypadkach nie podniesie sprzeciwu.

Zarazem upoważniono Izbę skarbową w Łodzi do udzielenia prolongaty likwidacyjnej do 31 grudnia r. b. tym przedsiębiorstwom wymienionej kategorji, którym wyznaczony ustawowy 6-miesięczny termin likwidacyjny upływa najdalej w dniu 30 czerwca r. b.

Nie należy, według okólnika, udzielić dalszej prolongaty likwidacyjnej tym detalicznym sprzedażom napojów alkoholowych, których skargi przeciwko cofnięciu koncesji oddalił Najwyższy Trybunał Administracyjny, jako prawnie nie uzasadnione, lub, co do których Ministerstwo Skarbu w konkretnych wypadkach wydało zarządzenie o unieruchomieniu ich przedsiębiorstw z dniem 1 lipca 1929 r. Również nie należy uwzględnić dalszej prolongaty tym przedsiębiorstwom, którym prawomocnie cofnięto koncesję wskutek popełnionych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa, lub na żądanie władzy administracji ogólnej, względnie którym władze skarbowe prawomocnie odmówiły wydania w swoim czasie koncesji skarbowej z powodu niemożności wykazania się przez nich z posiadania ważnej koncesji, wydanej zgodnie z obowiązującemi ówcześnie przepisami przez władze właściwe przemysłowe, względnie samorządowe, chyba, że prawomocne orzeczenie władz skarbowych zostało przez tych koncesjonarjuszy zaskarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. (p)

Ilu ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi

korzysta z leczenia klimatycznego?

Sezon w zdrojowiskach i uzdrowiskach już w całej pełni.

Łódzka Kasa Chorych, świecąc pięknym przykładem innym, tego rodzaju instytucjom w kraju, w miarę swych zasobów stara się możliwie największą ilość ubezpieczonych, dla których leczenie klimatyczne jest konieczne, umieścić w miejscowościach kuracyjnych.

W bieżącym miesiącu wysłała Kasa Chorych m. Łodzi następujące partje chorych:

Do Buska 55 osób, do Zakopanego — (willa „Jasna" i „Zakątek") — 55 osób, do Inowrocławia — 25 osób (choroby kobiece), do Krynicy — 14. Zasadniczo, wysyła się chorych na okres 4-ch tygodni, lecz w wielu wypadkach lekarze zatrzymują ich na dalsze sezony.

W Bystrej leczy się 22 chorych na otwartą gruźlicę, w Wodzisławiu znajduje się 25-ciu mężczyzn, a w Smukale 30 kobiet. Do dnia 15 lipca r. b. wyśle Kasa Chorych do Smukały jeszcze 45 kobiet.

W wymienionych miejscowościach leczą się osoby dorosłe. Niemniejszą opieką otacza Kasa Chorych potrzebującą lecznicza dziatwę. I tak: w Rabce bawi od dnia 15 maja — 80 dzieci obojga płci w wieku od 6 do 9 lat. Dnia 30 b. m. wyjeżdża grupa 80 chłopców w wieku od 9 do 13 lat włącznie. Na sierpień wyjedzie partja samych dziewcząt, a miesiąc wrzesień przeznaczony jest znowu dla dzieci obojga płci.

W Tuszynku korzysta z dobrodziejstw klimatycznego leczenia stale 120 dzieci. Pierwsza partja wraca dnia 26 b. m., poczem po 2-dniowej dezynfekcji wysłana zostanie druga grupa 120 dzieci — tym razem dziewczęta.

Oprócz tych dwuch głównych uzdrowisk dziecięcych, dysponuje Kasa Chorych 60 miejscami w Kolonji Dziecięcej w Busku i 6-ciu miejscami w Schronisku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem, gdzie dzieci przebywają po 3 miesiące.

Jak z powyższego widać, wysiłki Kasy Chorych w kierunku lecznictwa klimatycznego są b. poważne i stawiają łódzką instytucję Kasy Chorych na pierwszem pod tym względem miejscu śród wszystkich krajowych zakładów ubezpieczeń społecznych.

Stosowanie ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego

W celu usunięcia szeregu trudności technicznych, jakie wynikły przy stosowaniu ustawy o obywatelstwie polskiem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza wydać nowe rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

Zgodnie z temi przepisami, obywatelem polskim staje się każdy, kto objął na dany mu na stałe i zgodnie z obowiązującemi przepisami urząd w polskiej cywilnej służbie państwowej, ewentualnie kto został przyjęty do polskiej służby wojskowej, o ile odnośne władze przyjmujące nie uczyniły zastrzeżenia.

Obywatelstwo traci każdy, kto zgodnie z wolą swoją nabył obywatelstwo państwa innego, lub bez zgody Rady Ministrów przyjął urząd publiczny, albo wstąpił do służby wojskowej w państwie obcem.

Decydują w sprawach obywatelstwa: powiatowe władze administracji ogólnej, wojewodowie, względnie komisarz rządu m. st. Warszawy, oraz minister Spraw Wewnętrznych. Pierwsza stwierdza obywatelstwo, druga władza nadaje je i odbiera, trzecia przedstawia odnośne wnioski Radzie Ministrów w wypadkach, kiedy wymagana jest zgoda rządu.

Osoba, prosząca o nadanie obywatelstwa polskiego, obowiązana jest wykazać, że posiada środki utrzymania dla siebie i rodziny, oraz przedłożyć z reguły zaświadczenie, że dotychczasowe jej obywatelstwo wygaśnie z chwilą nabycia obywatelstwa polskiego.

Analogicznie przy nabywaniu obywatelstwa obcego, osoby zainteresowane winny otrzymać od władz polskich zaświadczenie, że ze stanowiska ustaw Państwa Polskiego nie zachodzą przeciw temu żadne przeszkody. Jednocześnie zaś muszą przedłożyć przyrzeczenie przyjęcia do związku obcego państwa.

Gdzie należy umieścić na wekslu klauzulę efektywnej zapłaty

Charakterystyczny wyrok Sądu Najwyższego

Jak wiadomo, weksel, opiewający na walutę obcą (w stosunku do kraju, gdzie dokonywa się zapłata) może być zapłacony w walucie krajowej podług kursu dnia płatności.

Sytuacja się zmienia, jeżeli wyraźnie zastrzeżono, że zapłata w walucie obcej nastąpić ma rzeczywiście, co się nazywa klauzulą efektowej zapłaty.

Umieszczenie na wekslu klauzuli ma wielkie znaczenie, bowiem umieszczenie klauzul w miejscu niewłaściwem, pozbawia ją wszelkiego znaczenia.

Sąd Najwyższy rozstrzygnął ostatnio kwestję przy rozpoznawaniu sprawy przeciwko firmie Sztaub. Firma ta była zobowiązana z wekslu, opiewającego na franki szwajcarskie. Klauzulę efektywnej zapłaty dopisano u dołu wekslu — pod podpisem — na maszynie.

W terminie płatności firma zaofiarowała zapłatę w złotych polskich, uważając, iż klauzula jest umieszczona w miejscu niewłaściwem, bo nie w tekście wekslu i dlatego efektywność jej nie wiąże.

Posiadacz weksla skierował sprawę na drogę sądową i proces ten przeszedł przez wszystkie instancje.

Zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny oraz wreszcie Sąd Najwyższy oddalili skargę powodową posiadacza weksla, stwierdzając, iż klauzulę efektywnej zapłaty należy umieścić w tekście i że klauzula ta, umieszczona gdzieindziej nie wywołuje [illegible]

„Dom wypoczynkowy"

Stowarzyszenia Urzędników Państw. Rzplitej Polskiej

Od dnia 1 maja 1929 r. czynny jest w Uniejowie (w dawnym zamku prymasów gnieźnieńskich) „Dom Wypoczynkowy" S. U. P.-u.

„Dom Wypoczynkowy" położony jest w pięknej okolicy, otoczony kilkudziesięciomorgowym parkiem i ogrodem owocowym. Tuż obok przepływa Warta (kąpiel i piękna plaża).

Utrzymanie wynosi 3 zł. 50 gr. od osoby, pokoje od 1 zł. do 2 zł. dziennie.

Do „Domu" obok członków S. U. P. przyjmuje się również innych pracowników umysłowych.

Dokładniejszych informacyj udziela Zarząd (tel. 2-19) oraz zarządzająca pensjonatem, p. Januszewska, tel. Uniejów Nr. 8.

Komunikacja autobusowa z Łodzi po cenach zniżonych za okazaniem zaświadczenia S. U. P.

Katastrofa samochodowa pod Piotrkowem

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych na polach majątku Karczew gm. Bełchatówek, pow. Piotrkowskiego spadł wskutek defektu w motorze samolot wojskowy, należący do 4 pułku lotniczego w Toruniu.

Samolot typu „Potez" uległ nieznacznym uszkodzeniom. Lotnicy wyszli bez szwanku. Przed wieczorem — po uskutecznieniu naprawy motoru — lotnicy wznieśli się na samolocie i poszybowali do Torunia. (w)

Samobójstwo bezdomnego

Nocy wczorajszej około godz. 1 przed bramą domu przy ul. Aleksandrowskiej № 142 otruł się nieznaną trucizną 28-letni Stanisław Pietrzak, niewiadomego miejsca zamieszkania.

Wezwane pogotowie ratunkowe — po udzieleniu pierwszej pomocy — przewiozło desperata, w stanie ciężkim, do szpitala w Radogoszczu. (w)

OSOBISTE.

Radca wojewódzki, p. inż. Feliks Kostecki, został mianowany Naczelnikiem Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie.

P. Kostecki w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Stanisławowa, celem objęcia urzędowania na nowem stanowisku

Sprawozdanie Komitetu niesienia pomocy

dla pogorzelców przy ul. Brzezińskiej 40

Dnia 28 czerwca 1928 r. wybuchł przy ulicy Brzezińskiej 40 pożar dwóch domów i wyrządził ich mieszkańcom, w liczbie 16-tu, ubogich rodzin, większe, lub mniejsze szkody. Z inicjatywy i pod przewodnictwem J. E. Księdza Biskupa D-ra Tymienieckiego zawiązał się na zebraniu odbytem w dniu 19 lipca ub. r. na plebanji parafji NMP. Komitet dla niesienia pomocy dotkniętym tem nieszczęściem biedaków. Do Komitetu weszli przedstawiciele: Duchowieństwa, Starostwa Grodzkiego, Policji Państwowej, Magistratu (opieki społecznej) i społeczeństwa. J.E. Ks. Biskup Tymieniecki podpisał odezwę do społeczeństwa i na listy poprzedzone tą odezwą zaczęto zbierać ofiary.

Niebawem ofiarni Łodzianie dali nowy dowód, że żadna niedola bliźnich nie jest im obojętną bo posypały się ofiary w gotówce i w naturze, jak sprzęty domowe i odzież. Całą broszurę trzebaby napisać, chąc tu umieścić nazwiska wszystkich ofiarodawców. Gdy szczupłość miejsca, udzielonego łaskawie przez redakcję „Hasła Łódzkiego" na to nie pozwala, wybaczą Szanowni Ofiarodawcy, że dziękując wszystkim za najmniejsze nawet ofiary — wymienić tu możemy tylko najważniejsze.

Gotówką zebrano 4563 zł. i 33 grosze, mianowicie: przez Redakcję „Hasła Łódzkiego" 2998 zł. 87 gr.; na listy zebrali dwaj członkowie Tow. „Przyszłość" pp.: Walenty Kucia i Ludwik Michalski 1352 zł., przez redakcję „Kurjera Łódzkiego" 154 zł. 32 gr., „Głosu Polskiego" 34 zł. 32 gr., reszta z drobniejszych ofiar.

Na listy wyżej wspomniane pp. Kuci i Michalskiego większe ofiary złożyły następujące P. T. Firmy: po 200 zł. Tow. Akc. J. John i J. Poznański, po 100 zł.: Ejtingon i Sp. Leonhardt, Woelker i Girbart, Krusze i Ender, Franciszek Ramisch, Silberstein; po 50 zł.: S. Barciński i S-ka, J. Jarischa Spadkobiercy, Karol Buhle, Klinge i Szulc; po 30 zł. Hirschberg i Birnbaum; po 25 zł. firmy: B. Biderman, Herman Faust i S-ka, Lorenc i Hauk, Paweł Szulc — i wiele innych mniejsze ofiary.

Oprócz gotówki złożono też różne ofiary w naturze, jak bielizna, pościel i sprzęty domowe. Największą ofiarę złożył „Polski Czerwony Krzyż" (Oddział Łódzki) mianowicie po 50 sztuk: koszul, kalesonów, par skarpetek; po 20 sztuk: poduszek, poszewek, koców.

Gdy w sierpniu 1928 r. znaczna część tych ofiar była już zebrana, ogólny komitet wyznaczył ze swego grona 3 osoby jako komitet wykonawczy do rozdzielenia ofiar między poszkodowanych. Rozdział ten uskuteczniony został według listy osób i strat, zestawionej i uzgodnionej przez przedstawicieli Policji Państwowej, Magistratu (opieki społecznej) i Redakcji „Hasła Łódzkiego".

Zaznaczyć tu należy, że i Opieka Społeczna Magistratu wedle tej samej listy pośpieszyła pogorzelcom z pomocą jużto w gotówce, jużto w naturze. Przy rozdziale zapomóg miał Komitet na względzie ilość osób poszkodowanych rodzin i ich rzeczywiste straty.

Wedle tych stwierdzonych danych główny rozdział zapomóg nastąpił w dniu 30 sierpnia 1928 r. Ponieważ jednak wówczas nie wszystkie zdeklarowane ofiary były już zebrane, Komitet nie mógł jeszcze ogłosić dokładnego sprawozdania i publicznie podziękować Łaskawym Ofiarodawcom. Gdy wszystkie ofiary zostały zebrane, nastąpił drugi, dodatkowy rozdział zapomóg w dniu 20 kwietnia 1929. Odbiór rozdzielonych zapomóg potwierdzili obdarowani poszkodowani swoimi podpisami, wyrażając ogromną swą wdzięczność dla łaskawych i hojnych Ofiarodawców.

Ogłaszając to sprawozdanie, Komitet także ze swej strony składa i Łaskawym Ofiarodawcom i tym wszystkim, którzy do zebrania tak hojnych ofiar się przyczynili, a przedewszystkiem Szanownej Redakcji „Hasła Łódzkiego", przez które dwie trzecie ofiar gotówką i w naturze wpłynęły — imieniem własnem i obdarowanych biedaków najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

W Łodzi, dnia 20 czerwca 1929 r.

Za Komitet:
Ks. Stanisław Sopuch T. J. superjor OO. Jezuitów i proboszcz parafji NMP. Ks. Stanisław Mrozik T. J. S. Domański.

Zatrudnienia robotników sezonowych

w ciągu 6-ciu dni w tygodniu

domąga się chrześcijański związek zawodowy

W dniu wczorajszym udała się do Magistratu delegacja chrześcijańskich związków zawodowych i domagała się wyasygnowania z kasy miejskiej odpowiedniej kwoty pieniężnej, w celu ułatwienia zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przez robotników włókienniczych. Następnie delegacja żądała, aby Magistrat zatrudniał robotników sezonowych na robotach miejskich przez 6 dni w tygodniu, a nie, jak dotychczas, przez 3 dni.

W odpowiedzi na powyższe, wiceprezydent Kapalski oświadczył, iż przychyla się do żądań delegacji i przedstawi tę sprawę na najbliższem posiedzeniu Magistratu. (w)

ŚMIERĆ W STAWIE

Maturzysta utonął w czasie kąpieli

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych we wsi Antonin w pow. Kaliskim wydarzył się tragiczny wypadek podczas kąpieli.

W dniu tym do Antonina przybyła wycieczka maturzystów Gimnazjum Państwowego w Ostrowiu.

Zmęczeni spiekotą młodzi ludzie zaczęli się kąpać w dużym głębokim stawie.

W pewnej chwili jeden z kąpiących się niejaki 17-letni Kazimierz Janicki, syn urzędnika Okr. Kasy Pożyczkowej w Ostrowiu, znalazłszy się na środku stawu, zaczął tonąć.

Na pomoc tonącemu pospieszyli jego koledzy, kąpiący się u brzegu. Wszelkie wysiłki uczniów okazały się daremne i Janicki znikł pod powierzchnią wody.

Energiczne poszukiwania zwłok rozpoczęli okoliczni mieszkańcy wespół ze strażą ogniową. Rozciągnięto sieci, użyto bosaków i wreszcie przed wieczorem wyłowiono trupa.

Zwłoki tragicznie zmarłego — po dokonaniu oględzin sądowo-lekarskich przewieziono do domu rodziców. (w)

W dniu 18 czerwca 1929 r. zmarł nasz nieodżałowany członek, przeżywszy lat 55

ś. † p.

ELJASZ WĘŻYKOW

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 20 czerwca z domu żałoby przy ul. Aleksandrowskiej L. 70 o godz. 5-ej po południu na Stary cmentarz prawosławny.

Na smutny ten obrzęd zaprasza swych członków

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Piwiarń na Województwo Łódzkie

85

Piekarze w białych kitlach i fartuchach

Nowe przepisy o higjenie w piekarniach

Departament służby zdrowia MSW. zakończył opracowanie niezmiernie doniosłego rozporządzenia o wypieku chleba i innych wyrobów z mąki.

Specjalne przepisy tego rozporządzenia poświęcone są wyrabianiu ciasta w piekarniach. Do wyrabiania ciasta będzie mogła być używana jedynie woda oczyszczona. Surowo zakazanem będzie dodawanie do mąki jakichkolwiek przymieszek, zwiększających wypiek, a szkodliwych dla zdrowia, jak ałun, sole miedziane.

Piekarze, sporządzający ciasto, będą musieli nosić białe fartuchy i białe kitle. Piekarnie i fabryki cukiernicze będą się mogły mieścić jedynie w miejscach suchych, będą one musiały być wyposażone w specjalne śpiżarnie dla przechowywania mąki. Sama mąka będzie musiała być przechowywana w workach z czystego tkanego płótna. Do wyrobów cukierniczych używać będzie można jedynie naturalnych olejków.

Za naruszenie przepisów o wypieku nakładane będą kary do 1000 zł. grzywny i 3 miesiące aresztu. Rozporządzenie o wypieku znajdzie się na porządku dziennym obrad Państwowej Rady Dozoru nad żywnością w dniu 21 b. m.

Pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym o godz. 8-ej rano na ul. Przejazd został najechany przez samochód i doznał ciężkich obrażeń 45 letni Maciej Kolasiński niewiadomego zamieszkania.

Wezwano pogotowie ratunkowe — po udzieleniu pierwszej pomocy — przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku, w stanie beznadziejnym, do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej. (w)

WALKA O MIEDZĘ

Skończyła się poranieniem dwóch osób

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych w gminie Rozprza, pow. Piotrkowskiego była terenem krwawej rozprawy pomiędzy dwoma sąsiadami.

Rodzina Lasoniów i Ziemskich prowadziła wciąż spory o miedzę graniczną. Spory owe doprowadziły do krwawej bójki.

W dniu onegdańszym w godzinach popołudniowych 5-ciu braci Lasoniów, uzbrojonych w drągi i kłonice, napadli na braci Ziemskich. Wynikła gwałtowna bójka, którą dopiero zlikwidowała policja.

Podczas bójki uległ połamaniu obu rąk jeden z braci Ziemskich oraz pęknięciu podstawy czaszki.

Ziemskiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie, zaś drugiemu bratu Władysławowi Ziemskiemu udzielono pomocy lekarskiej na miejscu.

Wojowniczą piątkę braci Lasoniów osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (w)

Sprawa b. komendanta PKU Wieluń

znajdzie się w październiku r. b. na wokandzie Sądu Najwyższego

Jak już donosiliśmy, obrońcy oskarżonych o nadużycia poborowe PKU.-Wieluń, komendanta ppłk. Rogalskiego, por. Kijani i sierżanta Wróbla, złożyli do Najwyższego Sądu Wojskowego zażalenie nieważności wyroku.

Zażalenie nieważności, jak twierdzą obrońcy, oparte jest na zasadzie tego, że niektóre formalności postępowania karnego zostały naruszone, że motywy wyroku są sprzeczne z wynikami postępowania dowodowego, że kwalifikacja niektórych jest błędna ze stanowiska ustawy oraz że przekroczone zostały granice ustawowe wymiaru kary.

Jak się dowiadujemy, sprawa w Najwyższym Sądzie Wojskowym przeciwko wymienionym oskarżonym odbędzie się wcześniej, aniżeli w październiku roku bież. Oskarżeni, którzy przebywają obecnie w więzieniu na Chojnach, nie zostaną przewiezieni na rozprawę do Warszawy. (w)

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫▫ KINO ▫▫ WIDOWISKA ▫▫ RADJO

TEATRY

Teatr Miejski — Miłość bez grosza
Teatr Letni — Panna Łódź
Teatr Popularny — Manewry jesienne
Teatr Gong — Chcesz pan się ożenić?

CO GRAJĄ W KINACH

Apollo — Dziecko na gwałt
Capitol — Król karnawału
Casino — W obronie kobiety
Czary — Handlarka niewolnikami
Corso — Pogromca chmur
Dom Ludowy — Czerwona tancerka
Grand Kino — Szósta plaga świata
Odeon — Szczur hotelowy
Oświatowy — Niepotrzebny człowiek
Palace — Powojenny mężczyzna
Resursa — Zabiłeś
Spółdzielnia — Czar walca
Splendid — Nieznośna Fifi
Venus — Robinson w Dżungli
Wodewil — Niewiniątko
Zachęta — Bandyta

TEATR MIEJSKI.

„MIŁOŚĆ BEZ GROSZA"

po cenach najniższych od 50 groszy.

Dziś i jutro wyborna, współczesna komedja Kiedrzyńskiego, „Miłość bez grosza" z Grywińską, Meliną i Tatarkiewiczem w rolach głównych.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie zamawiań.

„MIRA EFROS"

Realizacja tego czteroaktowego, barwnego widowiska z życia żydowskiego, dobiega końca pod energiczną i twórczą batutą reżyserską Andrzeja Marka. Kierownictwo Teatru, pragnąc umożliwić uzyskanie w pełni zamierzeń inscenizacyjnych p. Marka, odwołuje piątkowe wieczorowe przedstawienie, dla próby generalnej. — Premjera „Miry Efros" w sobotę z p. Horecką w roli tytułowej.

Spotkamy się wszyscy w Juljanowie — prawda?

— Kiedy?

23 czerwca, na **Czarownej Nocy Świętojańskiej** urządzonej staraniem **Komitetu Szpitala O. O. Bonifratrów na Chojnach.**

Ordonka i Rentgen.

W sobotę dnia 22 bm. o godz. 11.30 wieczorem będąc w przejeździe, wystąpią raz jeden tylko polscy mistrzowie piosenki. Nasza boska Ordonka triumfalnemi występami w Paryżu i Wiedniu, zadokumentowała swoją europejską klasę uroczej, tkliwej, słodkiej, to znów tragicznej żywiołowej twórczyni wyrazu artystycznego w piosence.

Rentgen jako „trubadur ludowy z gitarą" jest wyjątkowym zjawiskiem na horyzoncie naszej elity piosenkarskiej.

Przyjmijmy ich jak na to zasługują.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dojazd tramwajami nr. 2 i 7.

„PANNA ŁÓDŹ"

Atrakcyjna rewja „Panna Łódź" zdecydowanie zyskała sobie miano „szlagiera".

Publiczność znakomicie bawi się wespół z wykonawcami, którzy zmuszeni są bisować poszczególne numery z niezrównanym Michałkiem Zniczem na czele.

Co wieczór pełno ludzi, śmiechu i zabawy.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18)

Dziś i dni następnych o godz. 8.30 wiecz. ciesząca się dużem powodzeniem znakomita operetka w 3-ch aktach „Manewry jesienne" z pp. Brandtówną, Piątkowską, Tartakowiczem, Morawowiczem, Zakrzewskim na czele oraz Millerem który wyreżyserował tę operetkę.

Kasa teatru czynna codziennie od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy. Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł.

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU „GONG"

(Cegielniana 16).

Ostatnia rewja „Chcesz pan się ożenić" zdobyła wstępnym bojem wyjątkowe powodzenie. Piosenki Hanki Runowieckiej wywołują burzę oklasków, tak jak i doskonałe piosenki Gustawa Cybulskiego, a cały zespół z Belskim, Laskowskim i Pilarskim na czele prześciga się w humorze i werwie.

Dziś we czwartek 2 przedstawienia o 8.15 i 10.15.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
FALA 1395.
CZWARTEK, 20-GO CZERWCA.

11.56 — Sygnał czasu z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty.
12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
12.50 — Komunikaty.
16.15 — Audycja dla dzieci z Krakowa.
17.00 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.25 — Odczyt p. t. „Rozbudowa miast" — wygłosi p. Teodor Toeplitz.
17.55 — Koncert popołudniowy solistów.
18.45 — Komunikaty PWK.
18.50 — „Rozmaitości".
19.15 — Odczyt p. t. „Gruźlica u krów" — wygłosi Lucjan Dobrzyński.
19.40 — Nadprogram, komunikaty
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Djalog p. t. „O przestępczości wśród nieletnich w Polsce" — wygłosi p. sędzia, Wanda Grabińska i p. Marja Ankiewiczowa.
20.30 — Operetka „Panna z lalką" L. Falla.
20.05 — Komunikaty konkursowe PWK.
23.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

Czytelnictwo miejskie

Ogólna frekwencja w miesiącu maju w wypożyczalniach osiągnęła liczbę 18,344 osób

Według sprawozdań opracowanych przez miejskie czytelnie i wypożyczalnie książek, działalność tych instytucyj w maju r. b. przedstawia się jak następuje: 1) I Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych (Rokicińska 1) frekwencja ogólna 3044 osób, w tem: 2228 mężczyzn i 816 kobiet, ze świetlicy korzystało 2334: osób; 2) I Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Piotrkowska 223) — frekwencja 1480 osób, w tem 1939 chłopców i 613 dziewcząt; 3) II Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Rybna 14) — frekwencja 3259, w tem chłopców 1749, dziewcząt 1510; 4) III Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Zagajnikowa 54) — frekwencja 3096 osób w tem 1507 chłopców i 1589 dziewcząt; 5) IV Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (ul. Nowo-Marysińska 2-4) — frekwencja 3633, w tem chłopców 1988, dziewcząt 1665; 6) V Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Nowo-Senatorska 4) — frekwencja 3067, w tem chłopców 1525, dziewcząt 1542; 7) VI Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży (Podmiejska 21) — frekwencja 765, w tem chłopców 421 i dziewcząt 346.

Ogólna frekwencja w 7 miejskich wypożyczalniach książek osiągnęła liczbę 19344 osób. Księgozbiór wymienionych powyżej instytucyj miejskich obejmuje łącznie 36922 dzieł.

—o—

Popierajcie Wyroby Krajowe!!!

Uprzejmie prosimy naszych abonentów o zawiadamianie nas w razie niedoręczenia pisma przez roznosicieli, względnie o późnem doręczaniu.

Administracja „HASŁA"
Piotrkowska 15, tel. 63-66.

Jaka dziś będzie pogoda

Wczoraj o godz. 8-ej rano było w całej Polsce pogodnie i dość ciepło. Temperatury wynosiły od 14 st. w Białymstoku do 19 w Przemyślu, W Warszawie o godz. 8-ej rano 18 st., o godz. 10-ej 20 st.

Dziś na Pomorzu lekki wzrost zachmurzenia, rankiem mglisto, poza tem dość pogodnie. W dalszym ciągu bardzo ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

HASŁO SPORTOWE

P. Andrzejak kieruje meczem Garbarnia — Czarni

Łodzianin p. Andrzejak wyznaczony został do kierowania spotkaniem ligowem Czarni — Garbarnia we Lwowie, które od będzie się w nadchodzącą niedzielę.

P. Dancygier znów czynny

Doskonały sędzia ligowy p. Dancygier przebywający jak wiadomo od dłuższego czasu w Warszawie, zgłosił ponowne przystąpienie do Polskiego Kolegjum Sędziów i już w ubiegłym tygodniu kierował meczem IFC — Czarni w Katowicach.

Rozgrywki o puhar środkowo-europejski

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna ją się międzyklubowe rozgrywki piłkarskie o puhar środkowo-europejski. Vienna austrjacka jedzie do Budapesztu, gdzie zmierzy się z Hungarią, zaś Rapid gra w Wiedniu z włoską drużyną Genua, albo Milano. W związku z tym spotkaniem zarząd wiedeńskiego Rapidu wystosował odezwę do swych zwolenników i wiedeńskiej publiczności sportowej, by serdecznie przyjęła gości włoskich.

Święto sportowe w Rzgowie

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Rzgowie święto wychowania fizycznego na którego program składają się różne im prezy sportowe jak mecz footbalowy, zawody lekkoatletyczne, gry sportowe itd. Święto organizuje gminny Komitet Wychowania Fizycznego, w porozumieniu z pow. Kom. W. F. i P.

Dwa mecze Wisły w Lipsku

Dlaczego właśnie teraz, kiedy mistrz Ligi przeżywa wyraźny okres spadku formy (mecze z Cracovią i Wartą) wyjeżdża on do Lipska, by rozegrać tam w dniach 22 i 23 bm. dwa mecze. Przegrana, a trzeba się z tą ewentualnością poważnie liczyć, nie przysporzy piłkarstwu polskiemu sławy. Co na to PZPN?

Mecz tenisowy Polska-Węgry w Budapeszcie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się międzymiastowy mecz tenniso wy Polska — Węgry w Budapeszcie. Do reprezentacji Polski wyznaczeni zostali następujący tennisiści: Jan Loth, Warszawski, Maks Stolarow oraz Jędrzejewska. Reprezentacja Polska wraz z oficjalnymi delegatami udaje się do Budapesztu już w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych, przyczem Stolarow wyjeżdża z Łodzi i w drodze spotka się z pozo stałymi reprezentantami. Mecz z Węgrami wywołał duże zainteresowanie ze względu na to, że w ubiegłym roku na me czu w Warszawie obydwa państwa uzyskały wynik remisowy 3:3. Obecnie Węgrzy mają szanse zwycięstwa, ponieważ znajdują się w dobrej formie i w spotkaniu z Anglją uzyskali bardzo zaszczytny wynik.

Przed kolarskiemi mistrzostwami Polski

Najlepsi kolarze torowi ćwiczą obecnie pilnie przygotowując się do niedzielnych zawodów o mistrzostwo Polski. Oprócz kolarzy łódzkich przybył również do Warszawy Koszutski, który jak wiadomo ulegl niedawno na torze w Kaliszu „wysypce" przy której dotkliwie pokaleczył sobie palce prawej ręki. Obecnie Ko szutski leczy sobie rękę, niemniej jednak można go widzieć codziennie na Dynasach w Warszawie, trenującego sprint. Czy Koszutski weźmie udział w niedzielnych mistrzostwach Polski nie jest jeszcze ustalone.

Klasa A na ukończeniu I-ej rundy

Liczna A klasa ŁZOPN-u ma prawie wszystkie mecze I rundy skończone, za wyjątkiem Turystów (8 gier) i Hakoahu wszystkie kluby pokończyły mecze, a nie które z nich, jak ŁTSG. i Burza wkroczyły w drugie stadjum rozgrywek mistrzowskich.

Mistrzostwo w I rundzie zdobył Orkan, mając na 10 gier 17 punktów zdobytych, a 3 stracone, stosunkiem bramek 30:13. Pozycja więc Orkanu jest dość silna.

Drużyną, zajmującą miejsce tuż za Orkanem, jest dotychczasowy mistrz okręgu, ŁTSG., mający na 10 gier 15 punk tów zdobytych i 5 straconych, z stosunkiem bramek 42:15, a na 11 gier 17 punk tów z stosunkiem bramek 51-17. Trzecie miejsce zajęła drużyna rezerwowa Ł. K. S-u, mając 10 gier wraz z 15 punktami zdobytemi, a 5 straconemi.

Potem idzie WKS. z 14 punktami.

Pięć tych drużyn tworzy czoło łódzkiej A-klasy. O ile Turyści wygrają 2 mecze, wówczas Widzew będzie w środku tabeli. Z czołowych tych klubów najlepiej przedstawia się pozycja Orkanu. Drużyna ta jest rewelacją mistrzostw okręgu. Drużyna ta, o dobrym ataku, pracowitej obronie i niezłym bramkarzu, straciła zeledwie 3 punkty, podczas gdy groźny jej przeciwnik, ŁTSG, ma ich już straconych 5, a więc gorsze położenie.

Jednakowe z ŁTSG. ma ŁKS, gdyż ilość punktów równa, jedynie stosunek bramek na korzyść ŁTSG.

Drużyny te jeszcze z WKS. będą się ubiegać o zdobycie mistrzostwa, a więc reprezentowanie okręgu w walkach grupowych o wejście do Ligi.

Sądząc z formy drużyn i ich pozycji dotychczasowej w mistrzostwie, mamy wrażenie, że najzawziętszy bój rozegra się między drużyną karolewską i dotychczasowym mistrzem okręgu. Mimo tego, że Orkan idzie dobrze, to jednak zdaje się mistrzostwo trudno przyjdzie mu zdo być, gdyż najgroźniejszy rywal, ŁTSG, jest bodaj najlepszą technicznie wyszkoloną drużyną okręgu w A-klasie. Drużyna ta, nie posiadająca zbyt słabych punktów, jest najrówniejszą obok Orkanu drużyną i po niezbyt szczęśliwym star cie „przyszła do siebie", wykazuje wspaniałą formę, miażdżąc inne zespoły.

Z pewnością więc ostateczna walka rozegra się między dobrze postawionym w mistrzostwie Orkanem, a drużyną ŁTSG. Dotychczasowe mecze wykazują jednakowe prawie siły tych rywali i walka o prymat będzie z pewnością zacięta. Większe jednak atuty przemawiają za tem, że większe szanse na zdobycie ma drużyna dotychczasowego mistrza. Orkan z pewnością będzie się starał prowadzenia nie oddać.

Drużyna ŁKS-u, zajmując trzecie miejsce, może także sięgnąć po mistrzostwo „moralne", mając w zespole swym graczy, którzy niejednokrotnie bronili barw ŁKS-u w ekstra klasie. Drużyna wojskowych, po ładnym starcie, kiepsko finiszowała. Zwyciężając groźny ŁTSG., ma mecze słabe i tak naprzykład wychodzi na remis z ostatnim w tabeli, Sokołem zgierskim. Kilka wybitnych jednostek: Klimczak, Wagnowski, Płoński są najlepszymi graczami drużyny. Napewno wojskowi będą starali się zrehabilitować za niepowodzenia i staną się godnym rywalem czołowych drużyn tabeli.

Sytuacja więc przedstawia się mętnie i z pewnością będziemy długo jeszcze wyglądać mistrza, mimo tego, że faworytów jest kilku.

Środkową grupę tworzą: Widzew, Burza, Hakoah i Turyści. Drużyny te mają, za wyjątkiem Widzewa, więcej punktów straconych, niż zyskanych, jednakże dwie z nich mają jeszcze do rozegrania mecze pierwszej rundy.

Jednak czoło tabeli będzie dla nich od dalone i zostaną na swych miejscach, nie kusząc się o laury. Zdaje się, że najlepiej tutaj przedstawiać się będzie Widzew, oraz Burza pabjanicka.

Zespół tego młodego klubu jest niebezpieczny dla każdej drużyny, żeby ją zwyciężyć, trzeba naprawdę walczyć z nią do upadłego.

Turyści mimo, iż posiadają graczy ligowych, odegrali rolę mizerną i napewno poprawy wielkiej nie będzie.

Ostatnią grupę tworzą: Union, PTC. i Sokół. Trzy te kluby są kandydatami do spadku z klasy A. Trudno w tej chwili przewidzieć, kto spadnie, gdyż PTC. i Sokół mają po 3 punkty zyskane, a Union 5.

Jak na przodzie tabeli nie wiadomo kto zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza, tak tutaj nie przesądzone, że Sokół spadnie, gdyż niespodzianki są możliwe.

Trudno jednak uwierzyć, aby któryś inny zespół spadł, a nie wyżej wymienione. Zresztą stracone bramki i zdobyte mówią o jakości drużyn.

B. S-cki.

Marzenia 200-kilowej kobiety

Chciałaby wyjść zamąż za konduktora aby nauczyć go moresu

Scena rozgrywała się w jednym z omnibusów nowojorskich. Pasażerka podała konduktorowi bilet przesiadkowy.

— Bilet już jest przedawniony — oświadczył konduktor. — Musi pani kupić nowy.

— Nie! Ja pojadę za tym biletem — oświadczyła energiczna pasażerka.

— Nie pojedzie pani. Będzie pani musiała wysiąść.

— Niech mnie pan spróbuje wysadzić — odpowiedziała dama, a konduktor, spojrzawszy na jej postać, zwiastującą conajmniej 200 kilo wagi i siłę atletki, zrezygnował z tego zamiaru.

— W takim razie nie pojedziemy dalej, dopóki pani nie zapłaci — oświadczył z uśmiechem.

— Ja mam dużo czasu — odpowiedziała pasażerka, nie ruszając się z miejsca.

Konduktor wobec tego wysiadł sam, poszedł do telefonu, a w parę minut potem zjawił się drugi omnibus, zapasowy, i zabrał ze sobą wszystkich pasażerów, z wyjątkiem upartej damy, podczas gdy pierwszy zawrócił i zajechał do garażu.

Dama wściekła, że konduktor wygrał sprawę, wysiadła wreszcie, obrzucając go na pożegnanie gradem wyzwisk.

— Nie chciałbym mieć pani za żonę — rzekł na to konduktor.

— A ja przeciwnie — zakończyła dys kusję dama — chciałabym choć na kilka chwil mieć pana za męża, bo panbyś wiedział na przyszłość, jak się ze mną obchodzić!

LILIPUCIE CUDA

Arcydzieła sztuki minjaturowej

Rękodzielnicy wieków ubiegłych, mający widocznie więcej czasu, no i cierpliwości, od majstrów dzisiejszych, stwarzali niejednokrotnie arcydzieła sztuki miniaturowej, odznaczające się wręcz zdu miewającą precyzyjnością. I tak: Marek Scallot, ślusarz, żyjący za panowania królowej angielskiej Elżbiety, skonstruował zamek, składający się z jedenastu części, wykonanych z mosiądzu, żelaza i stali, a ważący wraz z kluczem tylko 60 miligramów. Dorobiwszy zaś doń następ nie złoty łańcuszek o 43 ogniwach, Scallot oprzągł nim muchę, która mogła ciężar ten z łatwością uciągnąć.

Jeszcze słynniejszym mistrzem wyrobów miniaturowych był niejaki Oswaldus Northingerus, który, jak podają kroniki, wykonał z kości słoniowej 1.600 talerzyków, tak maleńkich, że można je było umieścić w puharzyku, sporządzonym z jednego ziarnka pieprzu, normalnej wielkości.

Pewna artystka wymalowała krajobraz, na którym widniał wiatrak, młynarz oraz koń z wozem, a pejzaż ten był tak drobny, że można było go całkowicie zakryć połową ziarnka żytniego. — W muzeum w Salem w Nowej Anglji, podziwiać można pestkę wiśniową, zawierającą tuzin srebrnych łyżeczek. Pestka jest zwykłej wielkości, a łyżeczki tak maleńkie, że gołem okiem dostrzec ich prawie nie sposób. — W Kanadzie znajduje się miniaturowa na świecie parowa maszyna. Wielkość jej wynosi niecałe ćwierć cala, zaś średnica cylindra 1/28 cala.

Pewien robotnik w Leeds sporządził srebrny model maszyny, wysokości 1/3 cala. Maszyna składa się z 165 części, wy konanych we wszystkich szczegółach naj dokładniej.

Jeden z najdrobniejszych klejnotów jest dziełem jubilera turyńskiego, Giovanni, który z perły odpowiedniego kształtu stworzył minjaturowy żaglowiec, o żaglach z złotej blachy, ozdobionych diamentami; rubin i szmaragd tworzą latarnie burtowe. Lilipuci ten okręcik nabyto za kwotę stu tysięcy złotych.

Czy zwiedziłeś P.W.K.?

Nowa gwiazda tenisowa w Polsce

Uwagę polskiego świata tennisowego budzi obecnie młody i niezwykle utalentowany tenisista poznański Tłoczyński, któ ry wykazuje wspaniałą formę i według przypuszczeń fachowców odegra ważną rolę w turnieju o mistrzostwo Polski

Szosowe mistrzostwa kolarskie województwa łódzkiego

W dniu 29 b. m. odbędą się pod Łodzią szosowe mistrzostwa kolarskie województwa łódzkiego. Niezawodnie rozegra się zacięta walka między łódzkimi a prowincjonalnymi jeźdźcami, którzy wcale nie są gorsi od miejscowych. Do szosowych mistrzostw Łodzi staną najlepsi kolarze łódzcy z Kłosowiczem, Sierpińskim, Sochaczewiczem, Gałęckim, Morgą na czele.

KINO TEATR PIOTRKOWSKA 108 PALACE

Muzyka M. Lidauera. Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30—6 po południu, w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

Dziś i dni następnych! Wspaniały, wzruszający dramat życiowo-erotyczny

p. t. „Powojenny mężczyzna"

(CZAROWNE NOCE)

Romans filmowy, rozgrywający się na tle najcudniejszych zdjęć Riviery

Rolę bohaterki w tym filmie odtwarza niezrównana gwiazda ekranu **BETTY BALFOUR** 178

Rolę męską kreuje wyróżniający się świetnemi warunkami zewnętrznemi **ALEKSANDER D'ARCY**

„CZARY"

KINO w OGRODZIE

Orkiestra powiększona.

Na pierwszy seans codz. od 4.30 do 6-ej po poł. w soboty i niedziele od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA. W razie niepogody seanse na sali. 177

Dziś i dni następnych!

Dawno oczekiwany i reklamowany od dłuższego czasu największy przebój sensacyj filmowych

p. t. **HANDLARKĄ NIEWOLNIKAMI**

emocjonujący dramat sensacyjny na tle życia korsarzy, podług powieści **JACKA LONDONA**

Rolę kapitana fregaty odtwarza genjalna **BELLE BENNET.**

Nadprogram: Komedja amerykańska w 2-ch aktach

Bufet klubowy „RESURSA"

PRZY TOW. RZEMIEŚLNICZEM

ul. Kilińskiego Nr. 123.

pod kierownictwem **STANISŁAWA SZYMANKO**

b. kuchmistrza restauracji „TIVOLI"

Wydaje OBIADY, ŚNIADANIA i KOLACJE

Bufet zaopatrzony w pierwszorzędne trunki krajowe i zagraniczne oraz duży wybór zakąsek pierwszorzędnej jakości. 167

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

148 **PORADA 3 zł.**

DR. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele i święta 10—1

66 **ul. Moniuszki 1, tel. 9-97**



Wyrobu laboratorjum przy aptece **St. Hamburga i S-ki w Łodzi ul. Główna 50** 158

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 419

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 146

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych **3 zł.** 150

Doktór 145

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi, i wydzielin. Przyjmuje codzien. od 8—10 i 4—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

Potrzebni akwizytorzy 53

na wysoką prowizję

Oferty do adm. pod „R. H."

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet na tygodniówkę z kaucją 10 zł. Wiadomość w Administracji „Hasła"

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rznięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14 183

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Do akt Nr. 127 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Pustej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Mechaniczna Fabryka Pończoch „Elba", składających się z 8 maszyn do wyrabiania pończoch, ocenionych na sumę 1850 zł.

Łódź, dnia 17-go czerwca 1929 r.

KOMORNIK
(—) **L. Naborowski.**

Do akt Nr. 1097 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 90, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Piotra Rutkowskiego, składających się z różnych mebli, ocenionych na sumę 488 złotych.

Łódź, dnia 14-go czerwca 1929 r.

KOMORNIK
(—) **L. Naborowski.**

Do akt Nr. 1070 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 27 czerwca 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej Nr. 43, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Myśliburskiego, składających się z różnych mebli, ocenionych na sumę 1345 złotych.

Łódź, dnia 17-go czerwca 1929 r.

KOMORNIK
(—) **L. Naborowski.**

Do akt Nr. 1123 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi I rewiru, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej 17 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej Nr. 106 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Lajzera Pinkusa, składających się z różnych materjałów galanteryjnych, ocenionych na sumę 3158 zł.

Łódź, dnia 12-go czerwca 1929 r.

KOMORNIK
(—) **L. Naborowski.**

Do akt Nr. 141 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 238, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Boruch i Perla" składających się z kapeluszy filcowych, ocenionych na sumę 5580 zł.

Łódź, dnia 17-go czerwca 1929 r.

KOMORNIK
(—) **L. Naborowski.**

Do akt Nr. 1402 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hindy Luft składających się z 3-ch maszyn do wyrobu swetrów, ocenionych na sumę 500 zł.

Łódź, dn. 7 czerwca 1929 r.

KOMORNIK
S. Górski.



Jan Candryk, Łódź

Fabryka luster, niklarnia, przedsiębiorstwo robót szklarskich i sprzedaż szyb
Główna Nr. 11. Tel. 59-03.

Wielki wybór trem, toalet i luster wiszących. Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia platery, wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, narzędzia chirurgiczne, fryzjerskie części, rowerowe i t. p.

Mechaniczna stolarnia
Łomżyńska 14.

Wytwórnia mebli pojedyńczych i urządzeń w kompletach. Wykonuje się wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące.

UWAGA: NA RATY i ZA GOTÓWKĘ!

Do akt Nr. 860 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi II rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1929 r., od godziny 10-ej r. w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 141 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Tabaksblata, składających się z kredensu z pomocnikiem, ocenionych na sumę 450 zł.

Łódź, dnia 18-go czerwca 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 28 czerwca 1929 r., od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zakątnej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2-ch wozów i konia, należących do Alametdina Romaszkina i oszacowanych na 650 zł.

Łódź, dnia 19-go czerwca 1929 r.

KOMORNIK
K. Suzin.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania sklep spożywczy z całkowitem urządzeniem oraz pokój z kuchnią, Żeromskiego 97, F. Balcerzak. 84

Sprzedaję w Rudzie Pabjanickiej, 4 min. od przystanku tramwajowego Marysin lub Lotnisko posesję 80x80 oparkanioną, ogród owocowy warzywny, dom mieszkalny wolny drewniany i pokój z kuchnią i werendą oszkloną, światło elektryczne. Wiadomość Biuro pośrednictwa Grund, przystanek tram. Marysin. 82

Biżuterja zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123, w podwórzu. 170

Biżuterję kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu. 168

Budka do odstąpienia, nadaje się na wszystko. Wiadomość ul. Żeromskiego Nr. 97 Stankiewicz. 83

Sprzedaż starych gazet po cenach konkurencyjnych, Trompkowski, Składowa 23.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Braterska 24 obok Kątnej. 75

Makulatura

do sprzedania

Wiadomość w Administracji.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym	mies. zł.	4.10
Zamiejscowa	„ „	5.—
Zagraniczna	„ „	8.—
Odnoszenie do domu	„ „	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 gr. za wiersz milimetr.	1 łam	(strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	10 „ „ „	1 „	„(10 łamów)

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, choćiażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15. Redaktor odpowiedzialny: **Adam Żuczkiewicz.**